Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

PONIEDZIAŁEK, 26 MARCA 1984 ROKU

Nr 62 (11 945) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

Rozpoczął się IX Kongres ZSL

Bez chłopów socjalizmu nie zbudujemy

DZIŚ W WARSZAWIE, w Sali Kongresowej PKiN, rozpoczęły się czterodniowe obrady IX Kongresu ZSL. Liczącą ponad 470 tys. rzeszę ludowców reprezentuje na nich blisko 780 delegatów, wybranych na zjazdach wojewódzkich stronnictwa w ub. roku. Najliczniejszą — blisko 340-osobową grupę stanowią rolnicy indywidualni.

IX KONGRES Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego obraduje w roku 40-lecia Polski Ludowej i w okresie poprzedzającym obchody 90-lecia ruchu ludowego, najstarszego w Europie. Ale nie tylko to przesądza o doniosłości i ważności zbliżających się obrad najwyż-

(Dokończenie na str. 3)

NAJWYŻSZE forum chłopskiej partii oceni działalność stronnictwa za okres od jego VIII Kongresu oraz wytyczy dalsze kierunki pracy mającej służyć wszechstronnemu rozwojowi socjalistycznego państwa. Rozpatrzone zostaną projekty podstawowych dokumentów ZSL: deklaracji ideowej, programu i statutu.

Szczególnie wiele uwagi poświęci się w czasie obrad Kongresu problemom rolnictwa i wsi. Stronnictwo jest bowiem polityczną reprezentacją klasy chłopskiej, a ponad 70 proc. ogółu jego członków stanowią rolnicy indywidualni.

W IX Kongresie ZSL uczestniczyć będą liczne delegacje zagraniczne z krajów Europy i spoza naszego kontynentu, reprezentujące działające tam partie i organizacje chłopskie. Przypomnijmy, że następnego dnia po zakończeniu obrad Kongresu, 30 bm. przewidywane jest odbycie w Warszawie międzynarodowej konferencji partii i organizacji chłopskich, poświęconej sytuacji żywnościowej świata i pokojowej współpracy państw.

WOJEWÓDZTWO szczecińskie reprezentuje podczas obrad IX Kongresu ZSL 19 delegatów. Serdecznie ich pożegnano w piątek. Delegaci udali się do Warszawy autokarem.

Sztorm na Bałtyku — rybacy w bazach

OD WCZORAJ utrzymuje się w zachodniej części Bałtyku wyjątkowo nie sprzyjająca rybakom pogoda. Wzrosła siła wiatru który wieje na morzu z mocą do 8 st. w skali Beauforta. W związku z tym rybacy z Wybrzeża Szczecińskiego: Dziwnowa, Świnoujścia i innych miejscowości pozostają w swych bazach. Jak informuje Ratowniczy Ośrodek Koordynacyjny Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Świnoujściu nie zachodziła potrzeba podejmowania jakiejkolwiek akcji ratowniczej.

Związkowcy u wojewody

O sprawach ludzi pracy — bez osłonek

SOBOTNIE spotkanie przedstawicieli federacji poszczególnych związków zawodowych z wojewodą szczecińskim dalekie było od kurtuazji. Związkowcy przez trzy godziny, bez osłonek poruszali problemy z jakimi boryka się ruch związkowy.

PADŁO sporo uwag krytycznych pod adresem administracji, w tym również i tej najwyższego szczebla. **Maciej Manicki** mówił m.in. o bezowocnych próbach umówienia się na spotkanie z ministrem Stanisławem Cioskiem i o tym, że na odpowiedź na istotną dla związkowców sprawę, skierowaną do Urzędu Miejskiego czeka się kilka miesięcy.

Swoimi spostrzeżeniami z macierzystego zakładu pracy podzielił się **Jan Malecki**. W porcie od kilku miesięcy funkcjonuje nowy motywacyjny system płac. Spotkał się on z uznaniem załogi. Wzrasta wydajność, można obecnie więcej zarobić wykonując dodatkową pracę. Niestety, co zaobserwowali związkowcy z portu, w ślad za wzmożonym wysiłkiem wzrasta niestety wypadkowość w pracy. Także posiłki regeneracyjne serwowane pracownikom daleko odbiegają od potrzeb ludzi zatrudnionych przy ciężkiej pracy przeładunkowej.

Dlatego też związkowcy wystąpili z inicjatywą utworzenia zakładowego gospodarstwa rolnego, które w przyszłości jest obliczone na produkcję 3 tys. sztuk trzody chlewnej rocznie, co pozwoli na poprawę zaopatrzenia bufetów pracowniczych, a przede wszystkim wpłynie na zwiększenie kaloryczności i jakości posiłków regeneracyjnych.

SPRAWOM poprawy warunków pracy sporo miejsca poświęcił reprezentant leśników i drzewiarzy **Henryk Naumuk**. Zła jakość sprzętu — pilarek krajowej produkcji staje się przyczyną wielu groźnych wypadków przy pracy. Stan ten musi ulec zmianie. W trosce

(Dokończenie na str. 2)

XXIV Sesja WRN

Utrwalanie pozytywnych tendencji w gospodarce

Odznaczenia dla radnych

Z UDZIAŁEM najwyższych władz politycznych i administracyjnych województwa odbyło się ostatnie w bieżącej kadencji posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Radni podsumowali wykonanie wojewódzkiego rocznego planu społeczno-gospodarczego i programu oszczędnościowego oraz budżetu WRN, jak również podjęli uchwałę o podziale nadwyżki budżetowej.

(Dokończenie na str. 2)

W zakładowych stołówkach i bufetach

Co zamiast schabowego?

MARIA ŁAPSKA pracuje w „Społem" 35 lat. Od siedemnastu lat jest szefową kuchni w stołówce w „Polmo":

— Praca ciężka. Zaplecze jest małe, mała kuchnia. Surowce mamy bardzo skromne i trzeba dobrze myśleć, żeby posiłki były urozmaicone, kaloryczne, smaczne. Przed każdą wolną sobotą organizowane są kiermasze dla pracowników. Dla nas to jest praca dodatkowa. Przygotowujemy około 150 kg różnych wyrobów: pieczeni rzymskiej, klopsów, ryb, boczku, galaretki, pierogów mięsnych, podrobowych. Pracownicy kupują je chętnie, a dla nas te dwa dni przed wolną sobotą są harówką. Kilka razy kiermaszu nie było, ale naprawdę nie mieliśmy z czego go przygotować, brakowało surowców.

Zarobki? Mam średnio 14—15 tysięcy. W ciągu dnia nie mam jednak czasu usiąść. W ośmiu godzinach też się człowiek często nie zmieści, trzeba zostać i dłużej, żeby zrobić wszystko. Cały dzień w ruchu, na nogach.

Z konsumentami nie mamy problemów. Nie było skarg.

Kierowniczka stołówki **Krystyna Popiół** prowadzi tę placówkę już 10 lat:

— Nie mam skarg od konsumentów — mówi. — Do mnie się nie zgłaszają, nie wpisują

(Dokończenie na str. 2)

„Jacy jesteśmy — 84"

Wystąpili uczniowie ZSE-2 i TM-E

W SOBOTĘ w Domu Kultury Kolejarza na kolejnej imprezie z cyklu „Jacy jesteśmy — 84" zaprezentowały się grupy artystyczne Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 oraz Technikum Mechaniczno-Energetycznego. Obie szkoły, jak widać, kontynuują długoletnią tradycję wspólnych występów i zabaw.

JAKO PIERWSI wystąpili młodzi artyści-amatorzy z ZSE-2 pokazując program zatytułowany „Morski Szczecin i my" przygotowany przez Danutę Kujawę, wyreżyserowany przez Elżbietę Marszałek. Wysłuchaliśmy marynistycznych piosenek, ładnie deklamowanych wierszy, obejrzeliśmy taneczne występy, a także uroczysty wjazd Neptuna z całym orszakiem.

Pokazana z wdziękiem składanka słowno-muzyczno-taneczna podobała się publiczności. Nam szczególnie przypadły do gustu: musztra paradna w układzie Zofii Cichorskiej wykonana przez zespół werbli i fanfar „Takty" oraz popisy zespołu tanecznego „Krąg" kierowanego przez Dobrosławę

(Dokończenie na str. 3)

Czołg w kuchni

BONN PAP. Niemałe było zaskoczenie i chyba przerażenie 75-letniej rencistki, gdy po powrocie do mieszkania w zachodnioniemieckiej miejscowości Salzgitter-Herte stanęła oko w oko z brytyjskim czołgiem, który utknął między kuchnią a pokojem stołowym. Jak wynika z pierwszych ustaleń policji, broń kierowcy — żołnierza jednostki brytyjskiej stacjonującej w Wolfenbuettel — zaplątała się w drążek sterowniczy, przez co stracił panowanie nad pojazdem, który staranował ścianę domu.

Rośnie grono sojuszników

W interesie Polski — uniwersytet morski

Poparcie resortów: spraw zagranicznych i gospodarki morskiej

DZIŚ już nikt w Szczecinie nie wątpi, że uniwersytet będzie. Potężnym wsparciem tej wiary było orzeczenie gremium naukowego o najwyższym autorytecie — Prezydium Polskiej Akademii Nauk stwierdzające, że ten uniwersytet potrzebny jest Polsce i apelujące o pomoc wszystkich środowisk naukowych w kraju dla tworzenia nowej uczelni.

W ciągu 2 lat uporczywych starań, konsekwentnego przekonywania sceptyków i zjednywania zwolenników, pokonywania przeszkód materialnych i psychologicznych, organizatorzy Uniwersytetu Szczecińskiego wypracowali bardzo szczegółowy, konkretny a zarazem śmiało wybiegający w przyszłość program.

Przypomnijmy — ma to być nie tylko jeszcze jeden uniwersytet na mapie kraju, w miejscu, gdzie o założenie takiej instytucji aż się prosi, lecz nowy ważny ośrodek polskiej myśli naukowej, nastawiony na realizowanie polityki morskiej państwa oraz wszechstronne kontakty ze światem. W Szczecinie ważnym porcie bałtyckim leżącym tuż przy granicy zachodniej powstać powinien uniwersytet inny od tradycyjnych uczelni, dostosowany do roli gospodarczej i politycznej miasta. Wydaje się też oczywiste, że o jego charakterze, profilu programowym, przesądzać musi data jego na-

(Dokończenie na str. 4)

Pozytywne tendencje

(Dokończenie ze str. 1)

PRZEWODNICZĄCY Komisji Rozwoju Gospodarczego, Gospodarki Morskiej i Zagospodarowania Przestrzennego, Czesław Kuźmiński w swoim sprawozdaniu ocenił, że zadania określone planem społeczno-gospodarczym na rok 1983 zostały w większości wykonane, utrwaliły się tendencje pozytywne w produkcji materialnej w stosunku do roku poprzedzającego oraz, że czas ten znamionuje powolny, lecz stały wzrost produkcji w przemyśle i budownictwie. Podobnie korzystnymi wynikami charakteryzuje się rolnictwo — nastąpiło zahamowanie spadku produkcji zwierzęcej, a także wzrost produkcji roślinnej. Ponadto, po raz pierwszy od wielu lat odnotować można większą liczbę przekazanych do użytku mieszkań — o 1,6 proc. w zestawieniu z rokiem 1982. Nie udało się jednak uniknąć pewnych zjawisk nieprawidłowych, jak np. występująca fluktuacja zatrudnienia, niezadowalająca dyscyplina pracy czy rozdrobnienie zadań inwestycyjnych.

Po wprowadzeniu drobnych poprawek radni zaakceptowali stosowną uchwałę przedstawione wnioski.

W dalszej części sesji radni zatwierdzili uchwałą sprawozdanie z wykonania programu oszczędnościowego oraz budżetu za rok 1983, a także uchwalili podział nadwyżki budżetowej WRN. Przyjęli również informację o działalności rad narodowych stopnia podstawowego województwa szczecińskiego za okres ich VII kadencji.

Następnie przewodniczący WRN Edward Kmiotek nawiązał do 40-lecia powołania Krajowej Rady Narodowej i rad narodowych na Ziemi Szczecińskiej. W swoim okolicznościowym wystąpieniu powiedział m. in., że to, co zostało wykonane stanowi fundament obecnych i przyszłych wysiłków:

(...) „W dniu dzisiejszym kończy się VIII kadencja WRN. Kończymy 4-letnią pracę społeczną, jako radni z woli wyborców w 1980 roku. Trudna i skomplikowana była ta nasza praca, bo trudne i skomplikowane były to czasy w powojennej historii. (...) Śmiem stwierdzić, że WRN, jej Prezydium i komisje oraz zdecydowana większość radnych, działała w tym czasie konstruktywnie, w pełnej zgodności ze ślubowaniem, złożonym na inauguracyjnej sesji". (...)

Uchwałą Rady Państwa za zasługi w długoletniej działalności społeczno-politycznej do grona oficerów Orderu Odrodzenia Polski przyjęty został Michał Trejgis, natomiast Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Lidię Ignaszewską, Tadeusza Radtke i Wiesławę Trykocz. Ponadto wręczono 4 — Złote, 3 — Srebrne i 1 — Brązowy Krzyż Zasługi. Dekoracji dokonał przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, Edward Kmiotek. (pc)

Na Opolszczyźnie

Piwne eldorado

OPOLE PAP. Statystyczny mieszkaniec woj. opolskiego wypija rocznie 64 litry piwa, co przy średniej krajowej 24 litrów na głowę plasuje go wśród amatorów złocistego płynu zdecydowanie na pierwszym miejscu. Cztery opolskie browary produkują dziennie ponad 1800 hektolitrów piwa, w tym prawie 800 hl butelkowanego. Znaczna część tej rzeki piwa trafia bezpośrednio do sklepów i zakładów gastronomicznych na Opolszczyźnie, nic więc dziwnego, że butelkę „jasnego-pełnego" można tu nabyć stosunkowo łatwo.

Właśnie dlatego — bronią się opolscy piwosze — statystyka jest złudna. Do piwnego eldorado ciągną przy różnych okazjach amatorzy z ościennych województw, i oni również spijają piankę na konto opolan.

Tak czy inaczej znawcy zagadnienia dawno już orzekli, iż piwo z browaru w Głubczycach w niczym nie ustępuje jasnemu z Żywca czy Okocimia.

Tragiczny finał alkoholowej libacji w czasie pracy

OPOLE PAP. Prokuratura Wojewódzka w Opolu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko brygadziście węzła betoniarskiego i mistrzowi produkcji w przedsiębiorstwie „Fermbet" w Lewinie Brzeskim. Obaj, w grudniu ub.r. w godzinach pracy spożywali wraz z podległymi pracownikami alkohol.

Później zalecili podwładnym powrót do przerwanej pracy. Libacja odbywała się na... pomoście suwnicy zawieszonej 6 metrów nad ziemią i zakończyła się tragedią. Pracownica obsługi taśmociągu, 40-letnia K. G. spadła z pomostu na betonową posadzkę doznając ciężkich obrażeń ciała, w następstwie których zmarła.

Wobec sześciu uczestników pijaństwa w miejscu i w czasie pracy skierowano wnioski o ukaranie.

Konkurs na pisankę

KLUB Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" i Muzeum Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu oraz Muzeum Regionalne w Wolinie ogłaszają konkurs na najpiękniejszą pisankę wielkanocną.

JEGO celem jest podtrzymanie pięknej, ludowej tradycji sięgającej na naszym terenie wczesnego średniowiecza. Tu bowiem na powiekaną kolorowym szkliwem glinianą pisankę, datowaną na wiek X, natknęli się archeolodzy badający słowiańskie cmentarzysko na wzgórzu Młynówka w Wolinie, a fragment drugiej odkryto w samym mieście.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto w terminie do 12 kwietnia nadeśle pod adresem organizatorów minimum 2 wykonane własnoręcznie, dowolną techniką, pisanki. Do przesyłki należy dołączyć karteczkę z imieniem i nazwiskiem, wiekiem, zawodem i adresem wykonawcy. 15 kwietnia br. w Klubie MPiK w Świnoujściu — nastąpi ogłoszenie wyników, wręczenie nagród zwycięzcom oraz otwarcie wystawy pokonkursowej. Przewidziana jest też pisankowa aukcja, z której dochód w tym roku zostanie przekazany szczecińskiemu MONAR-owi na fundusz walki z narkomanią. W związku z tym nadesłane pisanki nie podlegają zwrotowi, a organizatorzy zwracają się z prośbą o nadsyłanie większej ilości prac, niż wymaga tego regulamin.

Zwycięzca konkursu otrzyma kopię odkrytej w Wolinie statuetki słowiańskiego bóstwa — Świętowita. Przewidziano również szereg cennych nagród rzeczowych oraz dyplomy dla wszystkich uczestników.

A oto adresy organizatorów: Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" ul. Marynarzy 7, 72-600 Świnoujście, Muzeum Rybołówstwa Morskiego, pl. Rybaka 1, 72-600 Świnoujście, Muzeum Regionalne w Wolinie, ul. Bohaterów Stalingradu 24, 72-500 Wolin Pomorski. (wys)

PKP ODDZIAŁ BUDYNKÓW
w Szczecinie

przyjmie do pracy

na terenie Szczecina i Stargardu Szczecińskiego mężczyzn w zawodach budowlanych:

▲ stolarz ▲ szklarz ▲ murarz
▲ dekarz-blacharz ▲ malarz ▲ hydraulik
▲ zdun ▲ spawacz,

oraz kobiety na stanowiska dozorców domów mieszkalnych tylko na terenie Szczecina.

Szczegółowych informacji udziela referat ogólny PKP Oddział Budynków Szczecin, ul. Narutowicza 22, III piętro, pok. nr 13, tel. 41-52-44;
— PKP Rejon Budynków nr 1 Szczecin-Pomorzany, ul. Jabłonkowska 4, tel. 41-53-41;
— PKP Rejon Budynków nr 2 Szczecin-Port Centralny, ul. Kanał Parnicki nr 1, tel. 41-43-43;
— PKP Rejon Budynków nr 3, Stargard Szczeciński, ul. Bema 4, tel. 768-442.

1447-K

Związkowcy u wojewody

(Dokończenie ze str. 1)

o ochronę środowiska leśnego związkowcy stanowczo zaprotestowali przeciwko przygotowywanej centralnie decyzji o zmniejszeniu wieku tzw. rębności lasu.

O kłopotach z zaopatrzeniem w artykuły przemysłowe w małych miasteczkach i wsiach mówił Krzysztof Plech reprezentujący związkowców — rolników. Szczególnie niepokojące jest to, że większą szansę, ze względu na bliskość miejsca pracy w stosunku do sklepu, na zdobycie podstawowych wyrobów bieliźniarskich ma urzędniczka biurowa niż ciężko pracująca dojarka. Wielu rolników pracujących w PGR-ach skarży się także na złe zaopatrzenie w odzież ochronną, co związane jest z częstymi zmianami dostawców tej odzieży, wyznaczanych dla kombinatów rolnych odgórnie.

W sobotnim spotkaniu zabierały również głos reprezentantki środowiska służby zdrowia i oświaty: Czesława Chwaleba i Krystyna Kustra. Wskazywały one na to, że w czasie ostatnich regulacji płac w tych środowiskach zaniedbano sprawy personelu pomocniczego. Nierzadko dziś występują takie sytuacje, że nauczyciel poza zajęciami dydaktycznymi musi nie jednokrotnie sięgnąć po szmatę i szczotkę, by posprzątać w klasie. Również ze względu na małe zarobki powiększa się niedobór salowych w szpitalach i żłobkach.

SOBOTNIE spotkanie miało charakter dyskusji, w której kilkakrotnie zabierał głos wojewoda Stanisław Malec. Nie przestrzegano tu protokołu, więc dyskutanci mieli okazję zabierać głos kilkakrotnie, poruszając wiele istotnych dla swoich środowisk spraw.

W trakcie sobotniej narady związkowców zabrał również głos sekretarz KW PZPR Stefan Rogalski, który omówił stan przygotowań do wyborów do rad narodowych w naszym województwie. (wab)

Co zamiast schabowego?

(Dokończenie ze str. 1)

też do książki życzeń i zażaleń. Staramy się, aby w warunkach, jakie obecnie mamy, ludzie byli zadowoleni. Konsumenci też się już przyzwyczaili do tej nowej sytuacji.

STOŁÓWKA w „Polmo" przygotowuje dziennie około 280 obiadów abonamentowych. Kiedyś korzystało z nich ponad 500 pracowników. Teraz, gdy trzeba oddawać część kartek na mięso (600 g), kiedy ceny obiadów poszły w górę, chętnych jest o połowę mniej. Od lutego posiłek obiadowy kosztuje 45 zł, poprzednio 36 zł. Mięso podawane jest sześć razy w miesiącu. Wykorzystywane są również dodatkowe przydziały drobiu. Mrożonki stanowią rezerwę. Są drogie, a liczyć trzeba. Podobnie jest z królikami, kaczkami. Trzeba więc radzić sobie z tym czym się dysponuje w ramach określonych środków.

W ocenie związkowców z „Polmo" pracownicy stołówki radzą sobie zupełnie dobrze. Skarg na wyżywienie i zaopatrzenie bufetów i tu nie ma. Podobnego zdania jest Romana Tabor z działu socjalnego.

Stołówka produkuje ok. 3 ton garmażerki na zaopatrzenie bufetów zakładowych, dodajmy, że w warunkach wcale do tego nie najlepszych. W czasie naszej wizyty w bufetach serwowano kotlety mielone, klopsy, naleśniki z serem, befsztyk tatarski, filety z dorsza, pastę rybną z dorsza, gulasz wołowo-jarzynowy, bigos z kiszonej kapusty, fasolkę po bretońsku, galaretkę z nóżek, no i dwie tanie, gorące zupy: grochową z ziemniakami (14 zł) oraz barszcz czerwony zabielany (13 zł). Zupy oferowane są w bufetach codziennie i pracownicy chętnie je kupują podobnie zresztą jak i wyroby garmażeryjne. W ich ocenie — są świeże, smacznie przyrządzone. Niechętnie natomiast kupują białe sery, jajka. Nie wyszła też w „Polmo" obwoźna sprzedaż kanapek, ponieważ nie było na nie chętnych. Z szynką, kiełbasą, owszem, ale skąd je brać?

• • •

ZAŁOGA „Polmo" korzysta z usług dobrze prowadzonej przez pracowników PSS „Społem" stołówki, dobrze funkcjonujących bufetów. Na terenie województwa szczecińskiego mamy 406 tego typu placówek, w tym 231 stołówek i 265 bufetów. Nie wszystkie zasługują na tak dobrą opinię. Wiele bowiem zależy od inicjatywy i zaangażowania zatrudnionych w nich pracowników. Potwierdziły to kontrole przeprowadzone już w tym roku przez Urząd Wojewódzki.

• • •

KIEROWNIK działu organizacji rynku Wydziału Handlu i Usług UW Dominik Surdyk mówi, iż w 95 wizytowanych placówkach zaopatrzenie w podstawowe artykuły żywnościowe było nawet niezłe, ale niezadowolenie budzić może mała aktywność personelu w wykorzystaniu surowców, które nie są deficytowe: ryb, artykułów nabiałowych, pieczywa cukierniczego, wykorzystywaniu mrożonek, królików baraniny, dziczyzny, w przygotowywaniu bardziej może pracochłonnych, ale urozmaicających jadłospisy posiłków (naleśniki, pierogi, dania z jarzyn itd.).

Większość zakładów nie ma też przystosowanych bufetów do wydawania posiłków gorących, co jest poważnym mankamentem w żywieniu zbiorowym. Przedsiębiorstwa zobowiązane są do wyposażenia tych placówek w odpowiednie urządzenia. Są jednak kłopoty z ich nabyciem. Wydział stara się przyjść im z pomocą. Pod koniec ub. roku wojewoda szczeciński wystąpił z pismem do Centrali Zbytu Maszyn Spożywczych i Urządzeń Handlowych „Spomasz" w Warszawie o potrzebne urządzenia, przekazując równocześnie ich imienny wykaz. „Spomasz" poinformował, że dostarczy dodatkową ilość urządzeń na potrzeby województwa szczecińskiego. Zainteresowani organizatorzy żywienia w zakładach winni się zgłaszać z zamówieniami bezpośrednio do wymienionej centrali. Jakie będą efekty? Zobaczymy.

Na razie w wielu stołówkach narzeka się na kłopoty ze sprzętem już użytkowanym, na brak urządzeń chłodniczych, braki drobnego sprzętu kuchennego.

• • •

W STOŁÓWCE nr 26 PGH „Konsumy" w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego noży jest „na lekarstwo". Konsumenci się denerwują, a sztućców kupić nie można. Podobnie jest z łyżkami wazowymi różnych rozmiarów.

• • •

WYDAJE SIĘ tu dziennie około 50 obiadów abonamentowych oraz około 10 jednorazowych, czyli zakupywanych przez konsumenta w danym dniu. Przygotowuje się ponadto 700 śniadań. Są to dania gorące i wyroby garmażeryjne dla trzech bufetów zakładowych. Menu uzupełnia 200 posiłków regeneracyjnych.

Ceny garmażerki są o 10 procent niższe, gdyż zakład pokrywa część kosztów. Asortyment jest bardzo szeroki, ale nie wszystkie wyroby „idą". Są kłopoty ze sprzedażą makaronów z sosami, mleka, serca białego, ryb. Pracownicy chętnie wybierają dania zawierające dodatek mięsa.

Od momentu, gdy zażądano oddawania kartek na mięso, liczba pracowników korzystających z obiadów abonamentowych zmniejszyła się. Przygotowuje się też mniej śniadań, poprzednio około tysiąca. Stołówka mogłaby w ogóle oferować więcej posiłków, gdyby miała zbyt. Korzystali w niej przedtem z obiadów pracownicy Spółdzielni „Celowa", „Ferrum", Żeglugi Morskiej, Biura Projektów Służby Zdrowia. Teraz nie przychodzą, bo stołówka jest „zamknięta", tylko dla pracowników SPBP.

• • •

„KONSUMY" są jednym z organizatorów żywienia w zakładach. Prowadzą 22 stołówki w województwie szczecińskim. Zakłady pracy prowadzą łącznie 216 placówek, w tym 161 stołówek. PSS „Społem" ma 236 stołówek i bufetów pod swoją opieką.

Pracownicy „Społem" przygotowują dziennie w zakładowych stołówkach 5 300 obiadów abonamentowych, 15 560 posiłków regeneracyjnych oraz dużą ilość wyrobów garmażeryjnych, przeznaczonych na poprawę zaopatrzenia bufetów. W ocenie kierownictwa „Społem", ilość wydawanych posiłków abonamentowych w zasadzie nie zmniejszyła się, a nawet trochę wzrasta. Ceny w stołówkach kształtują się w granicach 45—50 zł za obiad i nie są wygórowane. Chodzi przecież o to, by posiłek był pełnowartościowy.

PRAWIE we wszystkich stołówkach pracownicy oddają część kartek zaopatrzeniowych na mięso w granicach 0,5 do 1 kg., w zależności od tego, co zakład pracy ustali. Prawie we wszystkich oferowane są obiady jarskie dla tych, którzy nie chcą się pozbywać kartek. Nie ma więc przymusu.

Jakość posiłków uzależniona jest m.in. od obecnych możliwości zaopatrzenia surowców. Stołówki nie otrzymują np. w ogóle smalcu, choć receptura niektórych posiłków wymaga jego użycia. Serwowane są ponadto „okresowo" (zbyt często) w zależności od podaży śledzie, dorsze, itp. co nie zawsze konsumentom odpowiada.

Kłopoty ze sprzętem są nagminne, narzeka na nie co druga stołówka prowadzona przez PSS „Społem". Są również kłopoty z kadrą. Brakuje kucharzy, pomocy kuchennych. Poszerzone uprawnienia kierowników zakładów żywieniowych wpłynęły wprawdzie na zwiększenie wydajności pracy (stały wskaźnik na płace; przy wzroście produkcji — wzrost wynagrodzenia pracowników), ale nie „wyrugowały" w całości braków kadrowych.

• • •

STOŁÓWKA przy WPKM wydaje dziennie 260 obiadów abonamentowych, około 1000 posiłków regeneracyjnych i około 100 kg garmażerki dziennie, również dla bufetów przyzakładowych. Jak informuje kierowniczka stołówki Barbara Mika, nie ma kłopotów z zaopatrzeniem w podstawowe artykuły żywnościowe. Nie ma też kłopotów z konsumentami, którzy płacą za obiad 45 zł.

Przy bufecie zakładowym stoi kolejka. Teresa Chmura mówi:

— Zaopatrzenie bufetu jest bardzo dobre. Można zakupić śniadanie na zimno, bądź gorące potrawy. Wszystko jest bardzo smacznie przyrządzone.

W bufetach WPKM pracownicy mogą się zaopatrywać w wyroby garmażeryjne po niskich cenach, dwudziestoprocentowa marżę pobierana przez PSS „Społem" pokrywa bowiem zakład. Podobnie jest w bufetach „Warskiego", Stoczni Remontowej „Gryfia", „Parnicy", „Selfie".

• • •

NIE sposób ogarnąć w krótkim materiale całej problematyki żywienia zbiorowego w zakładach pracy. Korzystało z niego w roku 1980 — 20 procent zatrudnionych, w roku 1981 — 12,5 procent, w roku 1982 — 8,8 procent, a w 1983 — 11,6 procent członków załóg. Zły okres został jakby przełamany. Docelowo dąży się do tego, by z żywienia korzystało 20 procent pracujących.

Z wielu spotkań i przeprowadzonych rozmów wynika, że na przeszkodzie do osiągnięcia tej ilości nie stoją głównie kartki i ceny posiłków, choć pominąć ich, niestety, nie można, ale przede wszystkim zbyt skromna oferta, za niska jeszcze kultura ich podawania.

Wiele zależy więc od personelu poszczególnych placówek, od jego inicjatywy, wiele zależy również od starań zakładów pracy, które są odpowiedzialne za wyposażenie w sprzęt i urządzenia. Baza w sumie jest znaczna, ale nie jest w pełni wykorzystana, również dlatego, że brakuje odpowiednich maszyn m. in. do produkcji garmażerki. Ci, którzy ją już robią, wiedzą, że produkowana na miejscu jest znacznie tańsza od tej, dowożonej z zewnątrz. Możliwości zaopatrzenia własnych stołówek i bufetów są wówczas znacznie większe, a i pracownicy byliby bardziej zadowoleni. (tur)

Kongres ZSL

(Dokończenie ze str. 1)

szego gremium ludowców. Po raz pierwszy w historii Stronnictwa Kongres przyjmie trzy niezmiernie ważne dokumenty: Deklarację Ideową, Program i Statut. Ich projekty zostały upowszechnione wśród członków ZSL jesienią ub. roku, a następnie przedyskutowane podczas wojewódzkich zjazdów Stronnictwa. Dokumenty te świadczą o dużych, jakościowych zmianach następujących w Stronnictwie. ZSL zaczyna przechodzić metamorfozę — od partii agrarnej, zajmującej się li tylko rolnictwem, do partii politycznej o działaniu w skali całego państwa.

PROJEKT Deklaracji Ideowej ZSL zawiera we wstępie następujące sformułowanie: „Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jest partią polityczną klasy chłopskiej. Wyrosło ono z tradycji długoletniej walki ruchu ludowego o narodowe i społeczne wyzwolenie, obrony niepodległości, pracy dla dobra wsi i całego narodu, budowy Polski Ludowej. Ruch ludowy obejmuje wszystkie formy samodzielnej działalności społecznej wsi. Wyraża jej interesy oraz dążenia polityczne, gospodarcze, kulturalne i zawodowe. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jest najwyżej zorganizowaną formą ruchu ludowego. Prowadzi walkę polityczną jako reprezentant interesów chłopów i wsi, jako partia współrządząca w państwie, jako ruch społeczny pobudzający Polaków do działania na rzecz wsi i rolnictwa oraz socjalistycznego państwa".

Sformułowania Deklaracji witane są przez ludowców z dużą aprobatą, odpowiadają bowiem aspiracjom i oczekiwaniom najszerszych mas członkowskich. Podczas dyskusji nad nimi można było usłyszeć opinie, że to, co się w ZSL dzieje, a o czym świadczy właśnie projekt Deklaracji, jest jednym z dowodów zmian, jakie następują w naszym państwie, przykładem odnowy życia społeczno-politycznego.

ZSL, jako partia współrządząca, czuje się odpowiedzialna za wszystko, co się w Polsce dzieje, w szczególności jednak, jako partia klasy chłopskiej, za główny obszar swego działania uważa przede wszystkim wieś i rolnictwo. W projekcie Deklaracji Ideowej czytamy, że „Stronnictwo zmierzać będzie do takich przedsięwzięć, które zapewnią dostatek żywności całemu narodowi".

ZSL, jako polityczny reprezentant klasy chłopskiej, „walczy — jak to zostało zapisane we wspomnianym projekcie — o urzeczywistnienie aspiracji i dążeń chłopów o równość warunków materialnych, socjalnych i społeczno-kulturalnych ludności rolniczej i nierolniczej. Troszczy się o należytą pozycję i szacunek dla chłopa w państwie i społeczeństwie".

Z generalną aprobatą spotkał się projekt Programu ZSL, który zawiera wizję Polski przyszłości, przeobrażeń, jakie powinny się dokonać w naszym kraju oraz określa rolę członków Stronnictwa w ich urzeczywistnianiu. Wiele wątków projektu Programu ZSL wartych jest szczególnego zaakcentowania, zwróćmy jednak uwagę na ten, który mówi o równoprawnym statusie społecznym klasy chłopskiej: „ZSL, uznając przewodnią rolę klasy robotniczej, nawiązując do szczytnych tradycji walki ruchu ludowego o społeczne wyzwolenie i równouprawnienie chłopów, do sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz uwzględniając całokształt przemian społecznych, jakie nastąpiły w Polsce w roku procesu budownictwa socjalistycznego — stoi na stanowisku politycznej, społecznej i ekonomicznej równości klas i warstw".

PREZES NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski powiedział, że myśl przewodnia wszystkich dokumentów przygotowanych na Kongres sprowadza się do sformułowania, iż „bez chłopów lub wbrew chłopom socjalizmu nie można zbudować".

Paweł POPIAK

Na granicy z Irakiem

Iran koncentruje milionową armię?

Z DONIESIEŃ agencyjnych napływających z Zatoki Perskiej wynika, iż na froncie iracko-irańskim nie przerwanie dochodziło do starć.

WALKI koncentrowały się głównie na południowym odcinku frontu. Jednocześnie strona irańska kategorycznie zaprzeczyła doniesieniom Bagdadu o zatopieniu kilku tankowców i frachtowców w czasie wspólnej akcji marynarki wojennej i lotnictwa Iraku w sobotę.

Natomiast rzecznik armii irackiej poinformował, iż lotnictwo irackie zatopiło w sobotę cztery zbiornikowce i statki handlowe u brzegów irańskiej wyspy Charg, gdzie znajduje się port załadunku ropy naftowej. Rzecznik nie podał żadnych szczegółów dotyczących zniszczonych jednostek.

Iracki dziennik „Al Thawra" w artykule redakcyjnym opublikowanym w niedzielę zapowiada natomiast, iż jeśli strona irańska podejmie kolejną próbę zajęcia terytoriów irackich, Irakijczycy zaatakują bezpośrednio instalacje naftowe Iranu na strategicznej wyspie Charg. Dziennik nie wykluczył także możliwości zniszczenia „wszelkich innych ważnych pod względem gospodarczym i strategicznym obiektów na terytorium Iranu".

W rejonie nadal krążą pogłoski o koncentracji znacznych sił irańskich — ocenianych na ok. miliona żołnierzy — na granicy z Irakiem. Zdaniem obserwatorów, kolejna ofensywa irańska miałaby rozpocząć się w ciągu najbliższych dni.

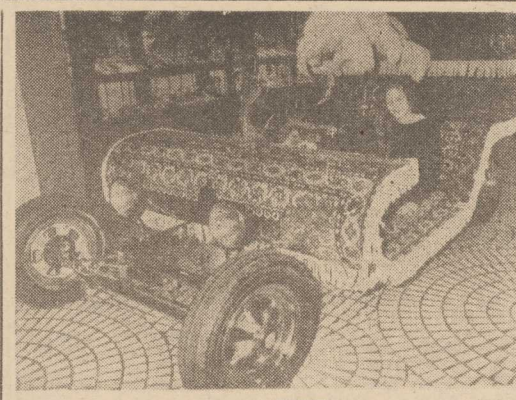

EKSTRAWAGANCKI samochód wyścielany dywanami to jeden z eksponatów na wystawie dziwnych pojazdów w Hamburgu.
CAF — Keystone

Rozmowy premierów

Chiny — Japonia

PREMIER JAPONII Yasuhiro Nakasone rozpoczął 23 bm. czterodniową wizytę w ChRL. Tego samego dnia premierzy obu krajów Zhao Ziyang (Czao Cy-jang) i Y. Nakasone rozpoczęli rozmowy z udziałem ministrów spraw zagranicznych obu krajów. Przedmiotem rozmów były stosunki chińsko-japońskie, współpraca gospodarcza między obu krajami i perspektywy jej rozwoju, japońska pomoc finansowa dla Chin, możliwości inwestowania na obszarze Chin przez firmy japońskie, a także zagadnienia międzynarodowe i regionalne.

Obie strony stwierdziły, że dążą do zacieśnienia stosunków i kontaktów dwustronnych. Nakasone oświadczył, że Japonia przyznała Chinom kredyty w wysokości 470 mld jenów (2,09 mld dol.) na realizację 7 wielkich inwestycji. Japonia przekazała też Chinom pożyczkę bezzwrotną w wysokości 22 mln dolarów (5 mld jenów) na budowę dwóch obiektów oświatowo-naukowych.

W Hawanie

Wizyta radzieckich okrętów wojennych

AGENCJA TASS ogłosiła w piątek, że grupa radzieckich okrętów wojennych dowodzona przez wiceadmirała Fiodora Starożyłowa, w składzie: krążownik do zwalczania okrętów podwodnych „Leningrad", duża jednostka specjalna do zwalczania okrętów podwodnych „Udałoj" i okręt podwodny o napędzie spalinowym i zbiornikowiec, przybędzie 26 bm. z oficjalną wizytą przyjaźni do portu w Hawanie.

Liban

Żołnierze francuscy opuszczają Bejrut

BEJRUT PAP. Pierwszych 250 żołnierzy francuskiego kontyngentu wojskowego, który wchodził w skład tzw. międzynarodowych sił rozjemczych, opuściło w niedzielę Bejrut. W związku z wycofywaniem się Francuzów, w stolicy Libanu zebrał się tego dnia czterostronny komitet bezpieczeństwa, który omówił sprawę przejęcia pozycji pozostawionych przez cudzoziemską jednostkę. W niedzielę w śródmieściu Bejrutu, jak i na jego południowym przedmieściu toczyły się walki między armią libańską a siłami druzyjsko-szyickimi.

Koszalińskie

Jamno zatrute i zamknięte...

KOSZALIN PAP. W marcu br. decyzją wojewódzkiego inspektora sanitarnego w Koszalinie zakazano kąpieli w jeziorze Jamno, które przez wiele lat powojennych było ozdobą znanej miejscowości nadmorskiej Mielno Koszalińskie. Zakaz obejmuje także uprawianie na jeziorze sportów wodnych, w tym żeglarstwa na jachtach poniżej 5 m kw. Większe jednostki będą mogły być wykorzystywane przez żeglarzy tylko do końca br. Oznacza to, że od przyszłego roku dostęp do jeziora Jamno zamknięty zostanie całkowicie.

Główną przyczyną tak drastycznej decyzji inspektora sanitarnego jest nadmierne zanieczyszczenie wód jeziora przez ścieki przemysłowe i komunalne spływające z Koszalina rzeką Dzierżęcinką a także Uniesicią i Sianowa i z innych miejscowości — przede wszystkim z domów wczasowych w Mielnie Koszalińskim i Łaz.

Stan niebezpiecznego dla człowieka zanieczyszczenia wód w jeziorze potwierdziły analizy i badania.

Najstarszy pies świata

LONDYN PAP. W Australii 8 marca zdechł ze starości najstarszy pies na świecie, który ze względu na swój matuzalemowy wiek znalazł się w światowej księdze rekordów Guinnessa. Chilla, będąca córką czarnego labradora (matka) i psa do pilnowania wypasanego na pastwiskach bydła (ojciec) przyszła na świat 1 marca 1952 roku. Żyła 32 lata według przyjętego kalendarza, ale w przeliczeniu na długość życia czworonogów wiek przedstawia się jeszcze bardziej imponująco — stanowiąc równowartość 224 lat. Jej właściciel David Gordon z Broadbeach w stanie Queensland, śmierć swego wiernego przyjaciela przeżył boleśnie. Chilla została pochowana obok grobu matki Gordona.

Gordon otrzymał Chillę w prezencie, kiedy w czasie epidemii paraliżu dziecięcego w 1950 r. w Australii padł ofiarą polio. Miał wtedy 10 lat. Wobec powszechnego przekonania, iż psy roznoszą wirusa poliomyelitis, pierwszy pies Gordona został uśpiony i Chilla miała mu wynagrodzić stratę.

Przyczyn długowieczności Chilli Gordon upatruje w specyficznej diecie, na której chował swą pupilkę. Karmiona była ona systematycznie gotowanymi resztkami i odpadami z warzyw: obierkami ziemniaczanymi, liśćmi kapusty, łupinami z jaj, wrzucanymi do zupy na kościach dla polepszenia smaku. Raz na tydzień Chilla dostawała sprzedawane w sklepach pożywienie dla psów w konserwach i suszone suchary. Na zdrowiu zaczęła zapadać dopiero w zeszłym roku. Objawiło się to artretyzmem, siwieniem, a następnie utratą sierści oraz głuchotą.

Kostka Rubika dla niewidomych

BUDAPESZT PAP. Budapeszteńska spółdzielnia „Politoys", która wytwarza kostki Rubika — znane już na całym świecie zabawki logiczne — uruchomiła produkcję kostki dla niewidomych i osób o ograniczonej zdolności widzenia. Sprzężone ze sobą poszczególne elementy kostki można rozróżnić dotykiem.

Nowa wersja kostki Rubika spotkała się z dużym zainteresowaniem za granicą: zamówienia na próbne partie napłynęły już ze Szwajcarii i Czechosłowacji.

Szacuje się, że na całym świecie jest ok. 100 mln entuzjastów tej zabawki logicznej. Ciągle ukazują się nowe wydania książki poświęconej teorii i praktycznym sposobom rozwiązywania zadania przez obracanie poszczególnymi elementami kostki.

Wystąpili uczniowie ZSE-2 i TM-E

(Dokończenie ze str. 1)

Słupińską. Zespół pokazał swoje umiejętności w skocznym krakowiaku, tanecznej grotesce a potem — w wykonaniu już samych dziewcząt — wciąż modnym aerobicu.

Młodzież z Technikum Mechaniczno-Energetycznego zaprezentowała program zatytułowany „Dawne dobre czasy" wg scenariusza Katarzyny Fenczak, w reż. Ewy Prawdy. Scenariusz widowiska, podczas którego przenieśliśmy się w nie tak odległy już XXI wiek, został oparty o sztukę J. Jesionowskiego pt. „Nasze piękne czasy". Wprawdzie na scenie czuło się już powiew przyszłości, ale z przyjemnością razem z aktorami wracaliśmy do tych „dawnych", dobrych lat słuchając m.in. zabawnego dialogu wnuczki z babcią czy oglądając tango w wykonaniu zespołu tanecznego. Było to bardzo pomysłowo zrobione i dobrze wykonane przedstawienie, które rozpoczęto się w XXI wieku, potem bawiło żartami z aktualnych, bliskich nam spraw a zakończyło się pokazaniem jaskiniowca obgryzającego kość — obrazem zmuszającym do pewnych refleksji.

Druga część imprezy odbyła się w sali tanecznej, gdzie zorganizowano dyskotekę. W przerwie dziewczęta z ZSE-2 wystąpiły z jeszcze jednym krótkim programem pt. „2 M". Pierwszym M był zabawny pokaz mody obowiązującej dzisiaj w szacownych murach „ekonomika", drugim M — moda na zabawę. Następnie chłopcy z TME zaprezentowali swoje nagrania przebojowych melodii i wszyscy chętni mogli dalej popisywać się na parkiecie umiejętnością tańca w rytmie disco. **(eb)**

Pół godziny pod wodą

NOWY JORK PAP Jeżdżąc na sankach po zamarzniętym jeziorze Michigan 4-letni Jimmy Tontlewitz wpadł pod lód. Chłopca wyciągnięto z wody dopiero po półgodzinie. Jimmy nie oddychał, nie stwierdzono też bicia serca. Mimo to chłopiec pozostał żywy.

Lekarze ze szpitala dziecięcego w Chicago, którzy uratowali chłopca, stwierdzili, że przede wszystkim pomógł im odkryty dopiero przed kilku laty tzw. „efekt nurkowania". Szczególnie dobitnie występujący u fok i innych zwierząt, chroni on mózg i serce przy nagłym zanurzeniu się w wodzie. Jimmy „miał szczęście" również dlatego, iż woda była lodowata. Niskie temperatury zmniejszają zapotrzebowanie organizmu na tlen, w wyniku czego nieodwracalne uszkodzenie mózgu następuje po dłuższym czasie.

Prawybory w USA

Senator Hart znów wygrywa

WASZYNGTON PAP. Ubiegający się o nominację partii demokratycznej na kandydata do urzędu prezydenta USA, Gary Hart uzyskał w niedzielę poparcie zgromadzenia demokratów w stanie Montana. Senator z Kolorado uzyskał 49 proc. głosów, podczas gdy jego najgroźniejszy rywal, Walter Mondale zdobył 36 proc. głosów.

Napad stulecia we Włoszech

RZYM PAP. Uzbrojeni włamywacze dokonali w sobotę napadu na firmę ubezpieczeniową w Rzymie, kradnąc około 23 mld lirów (18 mln dolarów) — poinformowała policja włoska.

Po dokonaniu kradzieży do dziennika „L'Unita" zadzwonił mężczyzna, który oznajmił, że sprawcami napadu byli członkowie Czerwonych Brygad. Ocenia się, iż był to największy tego rodzaju napad w historii Włoch.

W szczegółowo zaplanowanej operacji wzięło udział czterech uzbrojonych mężczyzn, którzy uorowadzili jednego z pracowników firmy, a następnie wykorzystali go do wprowadzenia w błąd strażników, którzy przekonani byli, iż przybysze należeli do innej agencji ubezpieczeniowej. Wykorzystując całkowite zaskoczenie napastnicy związali i zakneblowali strażników, a następnie opróżnili sejf. Przed opuszczeniem miejsca napadu włamywacze sfotografowali jednego ze strażników, na którego szyi zawiesili plakietkę z symbolem Czerwonych Brygad. Przez cały czas akcji jeden z napastników przebywał w mieszkaniu uprowadzonego pracownika firmy ubezpieczeniowej, trzymając „na muszce" pistoletu jego żonę i córkę.

Funkcjonariusze policji znaleźli w miejscu napadu ulotki z symbolami terrorystycznej organizacji Czerwonych Brygad, ładunki wybuchowe oraz amunicję do karabinów.

W interesie Polski – uniwersytet morski

(Dokończenie ze str. 1)

rodzin. Skoro więc powstanie w roku 1985 to musi być inny niż uniwersytety zakładane w minionych stuleciach, inny od uczelni tworzonych w latach międzywojennych, ale też inny od tych powstających już po wojnie, w latach czterdziestych i sześćdziesiątych.

Rdzeniem szczecińskiej Alma Mater, a zarazem jej szczególnym znamieniem ma być Wydział Nauk o Morzu — fakultet obejmujący takie dyscypliny jak biologia, fizyka i chemia morza, oceanologia i ochrona środowiska morskiego, planowanie przestrzeni obszarów nadmorskich, technologia rybołówstwa i żywności pochodzenia morskiego, geografia i geologia morza. Na jednym wydziale wspólistnieć więc mają badania podstawowe wraz ze specjalnościami praktycznymi.

CECHĄ szczególną szczecińskiego uniwersytetu ma być ukierunkowanie na kontakty Polski ze światem, przede wszystkim z krajami sąsiedzkimi Niemcami i Skandynawią oraz tzw. Trzecim Światem. Zgodnie z tym charakterem uczelni zaprogramowano rozwój filologii, historii oraz nauk społecznych. W tym kierunku rozwijać ma swe struktury Wydział Ekonomiczny oraz Instytut Prawa i Administracji. (m. in. prawo międzynarodowe, prawo morskie)

Schemat organizacyjny Uniwersytetu Szczecińskiego przewiduje międzywydziałowy — interdyscyplinarny Instytut Krajów Rozwijających się.

Jak widać Szczecin nie domaga się po prostu uniwersytetu (jakiegokolwiek) ale tworzy wizję uczelni nowoczesnej, o zdecydowanym obliczu i funkcjach nie tylko regionalnych, chodzi tu bowiem o uzupełnienie luki w całym polskim szkolnictwie wyższym. Właśnie taka, pomyślana z szerokim oddechem koncepcja Uniwersytetu Szczecińskiego zyskała mocnych sojuszników.

Gorącego poparcia wnioskowi szczecińskiego środowiska naukowego udzielił minister gospodarki morskiej Jerzy Korzonek w swym liście do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

„Urząd Gospodarki Morskiej ze szczególnym zadowoleniem przyjął ukierunkowanie w niej kształcenia i badań na problematykę morską. W kraju brak jest uczelni typu uniwersyteckiego, która mogłaby w pełnym zakresie poprzez kształcenie kadr i badania naukowe podbudowywać realizację polityki morskiej państwa. Brak też jest ośrodka integrującego i koordynującego badania w dziedzinie nauk o morzu, gdy tymczasem tego rodzaju placówki funkcjonują w większości krajów morskich. Uniwersytet w Szczecinie mógłby zatem pełnić tego rodzaju zadania...

... Struktury organizacyjne projektowanego Uniwersytetu w Szczecinie w istotny sposób będą wspomagać wykonywanie zadań przyjętych w uchwale KC PZPR z dnia 23.X. 1982 roku w sprawie polityki morskiej państwa..."

Dalej min. J. Korzonek stwierdza, że Uniwersytet Szczeciński (w swej projektowanej strukturze) obejmie całokształt zagadnień związanych z działalnością człowieka i Polski na morzu oraz kontaktami ze światem.

„Taki typ uniwersytetu — pisze min. Korzonek — odpowiada współczesnym tendencjom rozwoju nauk o morzu, a zwłaszcza integrowania ich z naukami ekonomicznymi, społecznymi, humanistycznymi i przyrodniczymi".

Warto podkreślić, że minister nauki Benon Miśkiewicz odpowiadając na list ministra gospodarki morskiej stwierdza, że „Cenne uwagi merytoryczne zostaną wykorzystane przy formułowaniu rozwoju uczelni".

Gorącego poparcia koncepcji szczecińskiej uniwersytetu udzielił podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Józef Wiejacz:**

„Z punktu widzenia interesów polskiej polityki zagranicznej resort zainteresowany jest w dalszym umacnianiu potencjału naukowego Pomorza Zachodniego, także w kontekście rozwoju przesłanek dla korzystnej współpracy naukowo-badawczej z zagranicą, powiązanej z polityką morską państwa".

„Założenia powołania Uniwersytetu w Szczecinie wychodzą naprzeciw aktualnym i perspektywicznym planom rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych Polski z krajami Trzeciego Świata".

Dalej wiceminister J. Wiejacz podkreśla, że właśnie w Szczecinie powinien działać Międzywydziałowy Instytut Krajów Rozwijających się oraz silne centrum badań skandynawistycznych. Obydwa te ośrodki służyłyby dobrze interesom politycznym i gospodarczym Polski. Ponadto, szczecińskie centrum skandynawistyki poprzez rozbudowane kontakty naukowe z państwami Europy Północnej oddziaływałoby na środowiska opiniotwórcze tych krajów.

Ministerstwo pozytywnie oceniło również koncepcje dotyczące rozwoju badań niemcoznawczych i germanistyki, akcentując potrzebę takiego ukierunkowania programów badawczych aby uzupełniały one krajowy potencjał w tej dziedzinie.

DLA idei uniwersytetu pozyskiwano kolejno: członków sejmowej Komisji Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, autorytety naukowe PAN — wśród nich b. prezesa prof. **Aleksandra Gieysztora** i sekretarza naukowego **Zdzisława Kaczmarka**, takie postacie ze sceny politycznej jak prof. **Henryk Jabłoński, Edmund Osmańczyk** i **Mieczysław F. Rakowski**, wreszcie Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów i Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Kolejne słowo w tej sprawie, bardzo ważne, bo nadające jej urzędowy bieg, należy do resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, dokąd 2 miesiące temu skierowany został wniosek szczeciński o utworzenie uniwersytetu.

Wiadomo już właściwie, że uniwersytet w Szczecinie będzie. Ważne jest jednak aby powstał od razu jako uczelnia nowoczesna o silnie zaakcentowanej specyfice własnej. Tej specyfice, która ma stanowić o jego przydatności dla Polski.

Dlatego właśnie tak ważne jest merytoryczne poparcie szczecińskiego projektu uniwersytetu przez resorty spraw zagranicznych i gospodarki morskiej.

Taki a nie inny profil uniwersytetu jest w interesie państwa polskiego.

J. ŁAWRYNOWICZ

Książki nadesłane

Szkic programu Polskiej Partii Socjalistycznej (Wyd. Lub. — 25.—).

TRYBUNAŁ STANU W PRL (KiW — 100.—).

PAN — Palenie tytoniu (Ossolineum — 25.—).

WŁODZIMIERZ BARTOSZEWICZ — Buda na Powiślu (PIW — 200.—).

JANUSZ SŁOWACKI — Balladyna (LSW — 80.—).

JANUSZ GAŁEK — Spotkanie (Ossolineum — 25.—).

BIBLIOGRAFIA literatury tłumaczonej na j. polski (Czyt. — 350.—).

EWA SZELBURG-ZAREMBINA — Baśń o czerwonym Kapturku (Wyd. Lub. — 15.—).

BAJKI TURKMEŃSKIE — W Krainie Peri (Wyd. Lub. — 20.—).

XIII PLENUM KC PZPR — 45.—.

A. I W. BORZESZKOWSCY, T. PERSZ — Obuwnictwo przemysłowe cz. I (WSiP — 80.—).

JERZY KRASZEWSKI — Cienie wielkich manipulacji (KiW — 75.—).

ADAM STABRYŁA — Funkcje zarządzania (Ossolineum — 30.—).

MIROSŁAW PRANDOTA — Taniec życia (LSW — 90.—).

KAJETAN PAKOWSKI — Ceremonia upadku (Wyd. Łódzkie — 70.—).

JACEK MOLENDA — Gaz syntezowy (WSiP — 55.—).

PRACA ZBIOROWA — Problemy dydaktyczne kształcenia zawodowego (WSiP — 90.—).

ZOFIA MENET — Mechanizacja prac obrachunkowych (WSiP — 45.—)

W stulecie polskiego ruchu robotniczego (KiW — 30.—).

OLSZTYŃSKIE Zakłady Opon Samochodowych „Stomil" produkują ponad 40 rodzajów opon. Codziennie wytwarza się ich 9—9,5 tys. — większość na określone zamówienie odbiorców. Nową produkcją są tu opony radialne nośności 800 kg do „Tarpanów" — na razie wytwarza się ich 200 sztuk dziennie. OZOS przyszedł z pomocą także „Warfamie" w Dobrym Mieście, dla której specjalnie produkuje opony do młockarń, wykorzystując do tego wtórne niepełnowartościowe surowce. „Warfama" otrzyma z Olsztyna 25 tys. takich opon.

NA ZDJĘCIU: wydział wykończalnia opon OZOS-u.

(CAF. — St. Moroz)

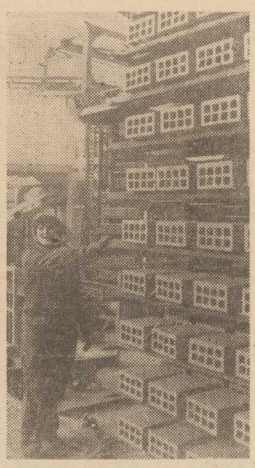

BIAŁOSTOCKIE Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej skupia około 30 zakładów. Najwięcej cegieł 224.600 tys. sztuk wyprodukowano tu w rekordowym roku — 1976. Około 2,5 tys. osób pracowało wtedy w sytemie czterobrygadowym bez wolnych sobót i niedziel. W 1980 roku zniesiono system czterobrygadowy i wprowadzono wolne soboty — produkcja spadła gwałtownie. Zaczął też występować poważny deficyt pracowników, niektóre zakłady zostały nawet wyłączone z produkcji.

Poprawa organizacji pracy i zabiegi modernizacyjne technologii produkcji poprawiły w ubiegłym roku sytuację w białostockich cegielniach — wyprodukowano blisko 179 mln sztuk jednostek.

NA ZDJĘCIU: cegielnia w Koplanach, podległa Białostockiemu Przedsiębiorstwu Ceramiki Budowlanej.

(CAF — R. Sieńko)

„Akcja Dokument"

WROCŁAW. Ogłoszona przez Muzeum Historyczne Miasta Wrocławia kolejna, doroczna „Akcja Dokument", mająca na celu ocalenie od zapomnienia lub zniszczenia cennych pamiątek i dokumentów, znajduje zrozumienie mieszkańców miasta. Przekazują oni liczne dary do muzeum w postaci unikalnych dokumentów z pierwszych lat powojennej odbudowy Wrocławia. M. in. wśród dokumentów przekazanych przez wrocławskich pionierów są: poświadczenia zameldowania we Wrocławiu, specjalne przepustki, fotografie z pracy przy odgruzowywaniu Wrocławia itp. Cenny zbiór przekazał działacz Towarzystwa Miłośników Wrocławia Alfons Holecki, który w roku 1945 rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Wrocławiu.

Z sali Filharmonii

Brahms po raz drugi

NA PIĄTKOWYM koncercie dane nam było słuchać II Symfonię Brahmsa. W tym sezonie po raz drugi zabrzmiała z estrady muzyka niemieckiego mistrza; w styczniu orkiestra pod batutą Jacka Kraszewskiego grała już IV Symfonię a jej wykonanie pozostawiło po sobie dobre wrażenie. Tym razem orkiestra, mimo jak zwykle biedniutkiej obsady pierwszych skrzypiec, również dała z siebie wiele, a prowadzący ją Zbigniew Chwedczuk nie miał w II Symfonii żadnych kłopotów z realizacją swych zamierzeń interpretacyjnych.

SYMFONIĘ Brahmsa poprzedziły trzy utwory — dwie melodie elegijne na orkiestrę smyczkową Griega i Koncert wiolonczelowy B-dur Boccheriniego (z udziałem Witolda Hermana jako solisty). Melodie Griega zachwytów nie wzbudziły, a przyczyną tego jak sądzę było brzmienie skrzypiec. W kwintecie smyczków grupy instrumentów muszą być wyważone, inaczej żaden dyrygent sobie z nim nie poradzi. Tymczasem skrzypce, zwłaszcza w wysokim rejestrze, grały dźwiękiem płaskim, zgodnie ze swoją nazwą skrzypiącym, w związku z czym Zbigniew Chwedczuk w obydwu melodiach nie mógł zaimponować słuchaczom szczególnie celną interpretacją. Z estrady powiało nudą. Nudy też nie rozproszył Koncert wiolonczelowy Boccheriniego. Znany już szczecińskim melomanom z jak najlepszej strony Witold Herman nie popisał się w piątek ani interesującą choćby interpretacją ani opanowaniem instrumentu, a już najmniej — czystością intonacji. W akompaniamencie Zbigniew Chwedczuk wyciszał orkiestrę tak bardzo, że smyczki zaczynały tracić charakterystyczną dla siebie barwę brzmienia. Gdy wrażenia te uzupełnić nieporozumieniami solisty z orkiestrą w pierwszej części i wypraną ze śladów temperamentu częścią trzecią, będziemy mieć obraz połowy piątkowego koncertu symfonicznego.

PO PRZERWIE od pierwszych taktów II Symfonii Brahmsa odnosiło się wrażenie, że gra ją zupełnie inna orkiestra. Pięknie śpiewały wiolonczele w wolnej części, rogi — podstawa brahmsowskiego brzmienia — sprawowały się nienagannie, skrzypce cudem potrafiły zagęścić swą barwę a niesforne i kryzysowo zdezelowane stroiki do fagotu nie sprawiły nikomu przykrej niespodzianki. Z taką orkiestrą Zbigniew Chwedczuk, rzecz jasna, pokazał co potrafi. Zwykli, przeciętnie osłuchani z muzyką ludzie często mają duże kłopoty z odbiorem dużych form symfonicznych. Nie zawsze wiedzą, co wyłowić uchem z powodzi dźwięków. Co ważniejsze — skrzypce czy wiolonczele, klarnety czy rogi. Na to pytanie odpowiada dyrygent, który winien eksponować grupy instrumentów tak, by nawet zupełnie nie obyty z muzyką słuchacz uchwycił ciągłość rozwoju muzycznego dzieła. Tego Zbigniew Chwedczuk dokonał i to w sposób, który zadowolił i zwykłych słuchaczy i profesjonalnych muzyków. Symfonia nie wywołała burzy oklasków tylko dlatego, że nie bardzo dopisała publiczność.

JAN GORZELANY

Zawód najbardziej męski

Inżynier – dowódca

WIELU maturzystów stoi jeszcze przed problemem wyboru zawodu. Jeżeli legitymują się dobrym zdrowiem, chęcią do nauki i „dobrze im w mundurze", warto by się zastanowili nad zawodem oficera Ludowego Wojska Polskiego.

NAJSTARSZĄ uczelnią wojskową WP, powstałą wraz z 1 Dywizją Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, jest **Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu.** Kształci ona dowódców pododdziałów i oficerów politycznych dla wojsk zmechanizowanych i ochrony pogranicza. W zależności od kierunku specjalizacji program obejmuje nauczanie zasad działania wojsk zmechanizowanych oraz ochrony pogranicza, ponadto w programie studiów jest taktyka działania wojsk powietrzno-desantowych, pancernych, rakietowych i artylerii, inżynieryjnych, chemicznych i łączności. W szkole prowadzone jest także szkolenie spadochronowe, którym objęci są wszyscy podchorążowie. Już na drugim roku podchorążowie, którzy spełnią przewidziane warunki, otrzymują tytuł skoczka wojsk powietrzno-desantowych i uzyskują prawo do noszenia odpowiedniej odznaki. W okresie drugiego roku studiów podchorążowie odbywają także przeszkolenie narciarskie. W szkole istnieje pododdział, w którym kształcą się kandydaci na oficerów wychowania fizycznego.

Po ukończeniu studiów absolwenci otrzymują stopień podporucznika WP, dyplom studiów zawodowych i tytuł inżyniera-dowódcy (w przypadku oficerów wychowania fizycznego tytuł magistra wf).

Zainteresowani w wyborze zawodu oficera mogą się zgłaszać w Wojskowych Komendach Uzupełnień, a także uzyskać informacje telefonicznie: WKU — Szczecin, tel. 220-559, 794-384 lub w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym tel. 792-747, 792-741.

(wit)

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

WYDARZENIEM będzie niewątpliwie pokazanie we wtorek, 27 bm. (pr. I, 20.15) słynnego spektaklu teatru Cricot 2 — **„Wielopole, Wielopole..."** Tadeusza Kantora. Teatr Kantora swoją sławę, wykraczającą daleko poza granice Polski, zdobył przedstawieniem „Umarła klasa" (1975 r.). Szczególne widzenie roli aktora i widza przez twórcę tej niezwykłej sceny wyznacza cały „styl teatru Kantora", jego niepowtarzalność. Przeniesienie telewizyjne stanowi niewątpliwie zubożenie tego przedsięwzięcia artystycznego, zasadzającego się na szczególnie emocjonalnym stosunku scena — widownia, nieosiągalnym bez żywego, bezpośredniego kontaktu publiczności z wykonawcami, ale i tak zapewne przyjdzie nam przeżyć ciekawy wieczór.

Inne propozycje teatralne. PONIEDZIAŁEK, I, 20.30 Loui Velle „Sentyment do Wenecji", reż. G. Mrówczyński, wyk. Hanna Stankówna, Mariusz Puchalski, Gustaw Lutkiewicz. WTOREK, I, 17.30 Marian Reniak „Niebezpieczne ścieżki" (Teatr Sensacji, powt.). SOBOTA, I, 10.30 Stefan Żeromski „Sułkowski" (Historia dramatu polskiego), II, 20.05 Aleksander Fredro „Zemsta" (Wieczór teatralny, spektakl w reż. J. Krasowskiego z Teatru Narodowego). NIEDZIELA, I, 16.15 Jordan Radiczkow „Chryja" (reż. J. Dobrowolski, wyk. W. Siemion, J. Kobuszewski, B. Łazuka, J. Turek, J. Nalberczak).

FILMY. SERIALE...

Filmy premierowe w kolejności ukazywania się na ekranie: wtorek, pr. II, 22.30 **„Spór o sierżanta Griszę"**, NRD, środa, pr. I, 17.30 **„Kłopotliwy gość"**, pol. (kom.), 20.30 **„Toccata"**, pol., czwartek, pr. I, 20.20 **„Pogańska madonna"**, węg. (krym.), pr. II, 22 **„Wyłap"**, pol. (kom.), piątek, pr. I, 20.30 **„Sprytna Juanita"**, hiszp., sobota, pr. I, 16 **„Polskie drogi"**, pol., pr. I, 20 **„Niedojrzałe maliny"**, CSRS, pr. II 22 **„Handlarze snów"** USA, pr. I 23.25 **„Zdjęcie pamiątkowe"**, fr., niedziela, pr. I, 20 **„Gniew aniołów"** USA (1), pr. II, 18 **„Berlioz"**, fr.

Zwracamy uwagę na dwa nowe seriale — krótki (3 odcinki) „Sprytna Juanita", czyli coś jakby „Trędowata" po hiszpańsku, oraz francuski (6 odcinków) o życiu i twórczości Hectora Berlioza („Berlioz"). Od soboty TVP wznawia także cieszące się dobrą sławą „Polskie drogi".

— Co teraz oglądacie?
— „Bolka i Lolka", mamusiu!

Filmy fabularne: „Spór o sierżanta Griszę" — ekranizacja powieści Arnolda Zweiga z cyklu „Wielka wojna białych ludzi"; „Toccata" — dramat psychologiczny w reż. A. Kuca z udziałem Ewy Dałkowskiej, Zygmunta Huebnera i Jerzego Nowaka; „Pogańska madonna" — węgierski film kryminalny w którym obok typowych dla tego gatunku wątków nie brakuje też... dowcipu; „Handlarze snów" — czteroczęściowa fabularyzowana historia narodzin sztuki filmowej i Hollywood; „Gniew aniołów" — anioły w tytule i na ekranie, czyli Jaclyn Smith („Aniołki Charliego") tym razem jako piękna pani mecenas zakochana w kandydacie na senatora. Powikłania uczuciowe (jest „ten drugi", a nawet „trzeci") mafia, echa wojny wietnamskiej — czyli mocny melodramat ze społecznymi podtekstami.

KAPITAN SCHODZI OSTATNI...

Powrót do głośnej w latach pięćdziesiątych tragedii polskich statków rybackich „Czubatka" i „Cyranka". Autorem jest były szczeciński dziennikarz Henryk Mąka, program prowadzi kpt. ż. w. Wojciech Zaczek (poniedz., pr. II, 17.30).

SPORT, ROZRYWKA...

Programów sportowych i rozrywkowych — jak na lekarstwo. Kibice towarzyski mecz ze Szwajcarią zobaczą ze sporym poślizgiem (wtorek, 22.30). Z programów rozrywkowych wybieramy RFN-owski **„Gdzieś już widziałem tę twarz"** (śpiewa m. in. Alice), niedziela, pr. I, 22.35.

Krzyżówka na dobry początek

POZIOMO: 1) maszkara, 6) napój z owoców, 9) największy kontynent na kuli ziemskiej, 10) służalczy, przypochlebiający się dworzanin, 11) intruz, 12) ludowy dęty instrument muzyczny, 13) zasłona, 14) gatunek kiełbasy, 15) jednolity blok kamienny, 16) wyłączenie kogoś ze społeczności kościelnej; ekskomunika, 19) element architektoniczny złożony z łuku i dwóch podpór, 22) serce nie... (w przysłowiu), 25) padlina, 26) solidny — podstawą sukcesów sportowych, 27) zjawa, duch, 28) wypożyczana w bibliotece, 29) pisarz.

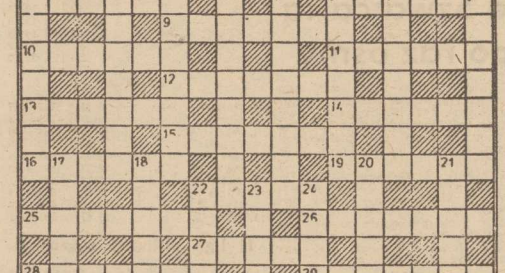

PIONOWO: 1) skok w górę, 2) odmiana, 3) zachwalanie towaru, 4) nie kopia, 5) istota osobliwa, niezwykła, 6) gra w karty, 7) styl pływacki, 8) naczynie krwionośne rozprowadzające krew z serca do wszystkich tkanek i narządów ciała, 17) znany przed laty tenisista polski, 18) zakręt, 20) ... ptasi — roślina używana w medycynie jako środek przeciw kaszlowi, 21) bania w ogrodzie, 22) ptak poświęcony Atenie, 23) część końskiej uprzęży, 24) otacza lagunę.

Niezwykła wyspa

119)

Rys. Janusz CHRISTA

W. CROFTS

Przekład: Urszula Łada-Zabłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

54

Bankier z dużym zainteresowaniem słuchał jego słów i chętnie powtórzył raz jeszcze wszystko, co wiedział o starym Simonie Averillu i jego sprawach finansowych, a także wyjaśnił swoje podejrzenia.

— Jeszcze o jedną sprawę chciałem pana spytać — powiedział French, gdy jego rozmówca zbliżał się do końca — a mianowicie o poprzednie sumy, jakie wysyłał pan do Starvel. Ma pan numery ostatniej serii wysyłanych dwudziestofuntówek, ale czy to samo odnosi się do poprzednich?

Pan Tarkington przytaknął.

— Sam o tym też pomyślałem i sprawdziłem u mojego personelu — odpowiedział spokojnie i precyzyjnie. — Od dawna już zgodnie z moim poleceniem przepływ wszystkich banknotów większych od dziesięciu funtów był notowany, tak też było z kolejnymi przesyłkami do Starvel. Jednakże wynotowanych numerów nie przechowuje się długo, toteż przypuszczałem, że nie będę mógł przedstawić numerów banknotów dawniej wysyłanych. Tymczasem zupełnie przypadkowo jeden z urzędników znalazł część dawnych spisów w notesie sprzed paru lat, i dzięki temu mogę panu podać numery z jedenastu przesyłek, nie kolejnych co prawda, ale pochodzących prawie z pięciu lat. Było to 3860 funtów, wysyłanych do Starvel, wyłącznie w banknotach dwudziestofuntowych. Razem było ich 193 i oto są ich numery.

— To rzeczywiście szczęśliwy traf! — wykrzyknął inspektor wsadzając spis do kieszeni. — Ciekawe, że pan Averill zbierał tyko dwudziestki. Czemu nie pięćdziesiątki, czy setki, czy dziesiątki?

Pan Tarkington pokiwał tylko głową.

— Jak większość ludzi — rzekł, a w jego suchym głosie zabrzmiała normalna ludzka życzliwość — biedny staruszek miał swoje słabości. Czemu wolał dwudziestki od innych denominacji, tego doprawdy nie wiem. Stwierdzam, tylko, że tak było.

55

Nazajutrz French przeznaczył ranek na zapoznanie się z dramatis personae prowadzonej sprawy. Złożył długą wizytę pannie Averill, wysłuchał całej historii, a potem jeszcze pytał ją o wiele szczegółów. Z Oxleyem widział się w jego biurze, zaś Abela Hesketha znalazł w budynku akcyzy miejskiej na rynku. Czekał na doktora Emersona, aż skończy swoje poranne wizyty, a nawet zadał sobie trud długiej pieszej wędrówki przez wrzosowiska, by przesłuchać George'a Mellowesa, farmera, który tam — tej fatalnej nocy — podwiózł Ropera. Zaszedł także do doktora Philpota, chcąc uzyskać jego opinię o mieszkańcach Starvel.

Wreszcie porozmawiał z Bloxhamem, pracownikiem banku, którego oceniał jako człowieka z charakterem. Choć przekroczył dopiero trzydziestkę wydawał się starszy, twarz miał dziwnie starą, sardoniczną i zdecydowaną, prawie ponurą. Zeznanie swoje wygłosił z pochwały godną oszczędnością słów, a przy tym widać było, że umie obserwować i wie, co mówi. Okazało się, że trzy razy miał okazję widzieć, jak pan Averill otwierał sejf, i wtedy dostrzegł jego zawartość. Z wielkości stosów pieniędzy ocenia, że mogły one liczyć około 1500 banknotów. Jeżeli były to dwudziestki, oznaczałoby to sumę 30 tysięcy funtów. Ponadto było też kartonowe pudło złotych monet, które oceniałby na mniej więcej dwa tysiące sztuk.

Wszystkim tym osobom, oprócz Oxleya, który już znał prawdę, French przedstawił się jako detektyw, przysłany dla stwierdzenia jaka była przyczyna nie wyjaśnionego pożaru. Wszyscy zdawali się pełni zapału do pomocy, ale, niestety, nie mogli dodać niczego nowego do tego, co inspektor już wiedział.

Zakończywszy w ten sposób wszystko, co było do zrobienia w Thirsby, French uznał, że teraz może oddać się całkowicie sprawie banknotu. Odjechał więc popołudniowym pociągiem i późnym wieczorem przybył na dworzec St. Pancras. Nazajutrz rano udał się do Banku Północnego przy Throgmorton Avenue. Po pięciu minutach siedział już sam na sam z dyrektorem, który pokręcił głową, słysząc, czego chce odeń inspektor.

(edn)

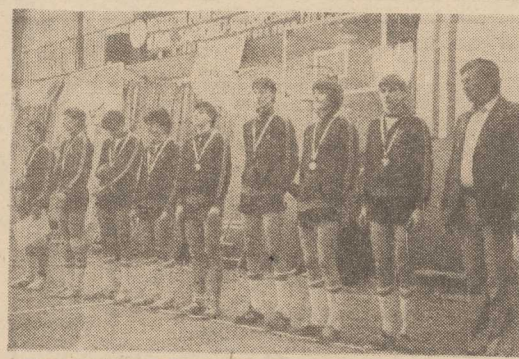

NA ZDJĘCIU: mistrzowie Polski w siatkówce — juniorzy Stali Stocznia: stoją od lewej — Jerzy Zwierko, Paweł Tomaszewski, Radosław Kanas, Andrzej Winnicki, Mirosław Niewiadomski, Jerzy Streich, Maciej Zwarycz, Robert Kurek, Ryszard Stępak, kierownik drużyny.

Fot.: Z. Jodkowski

„Sto lat" w hali WDS

Młodzi siatkarze Stali mistrzami Polski

WCZORAJ w hali WDS zakończyły się, trwające od środy, mistrzostwa Polski juniorów starszych w siatkówce. **Po raz drugi z rzędu ten zaszczytny tytuł przypadł w udziale młodym siatkarzom Stali Stocznia.** Gospodarze turnieju nie przegrali ani jednego spotkania, tracąc tylko trzy sety. W meczu o najwyższą stawkę podopieczni trenera Stanisława Sakowskiego pokonali zespół MDK Warszawa 3:1 (9:15, 15:13, 15:7, 15:9).

SPOTKANIE to rozpoczęło się niezbyt pomyślnie dla mistrzów kraju gdyż w pierwszej partii drużyna stołeczna zagrała bardzo dobrze w czym duży udział ich rozgrywającego Grzegorza Wagnera, który umiejętnie dyrygował swoimi kolegami. Goście mieli nieco ułatwione zadanie bowiem stoczniowcy wyszli na boisko spięci, zdając sobie sprawę ze stawki o jaką walczą. Na szczęście od połowy II seta Stal opanowała sytuację i po emocjonującym finiszu wygrała tę partię. Teraz w szeregi MDK wkradł się chaos a Wagner miast uspokoić kolegów udzielał im reprymendy. Próbował także podważać decyzje sędziów ale panowie w bieli dość szybko uspokoili tego siatkarza, upominając go żółtą kartką. Trzeci set był bez emocji gdyż stoczniowcy dość łatwo odebrali ochotę do gry gościom, którzy oddali go niemal bez walki. Siatkarze MDK zerwali się jeszcze do ataku na początku IV seta uzyskując prowadzenie 2:0. Stal jednak szybko opanowała sytuację i przejęła inicjatywę. Przy ogłuszającym dopingu publiczności i okrzykach „sto lat" stoczniowcy wygrali seta i mecz.

A oto komplet wyników spotkań finałowych: SOBOTA — Budowlani Koszalin — GKS Jastrzębie 3:2, AZS Olsztyn — WKS Wieluń 3:0, MDK W-wa — Lechia Tomaszów 3:0. NIEDZIELA — Lechia — Chemik 3:1, Budowlani — WKS Wieluń 3:1, AZS — GKS 3:0, Stal Stocznia — MDK 3:1 (9:15, 15:13, 15:7, 15:9). Kolejność: 1. Stal Stocznia, 2. MDK, 3. Lechia, 4. Chemik, 5. AZS, 6. Budowlani, 7. GKS, 8. WKS.

O opinię na temat mistrzostw poprosiliśmy Zbigniewa Wasilewskiego — trenera kadry narodowej juniorów:

— Wolę mówić o organizacji mistrzostw, która była wzorowa, niż o poziomie sportowym imprezy. Z tego co widziałem muszę stwierdzić, że w ubiegłym roku poziom był wyższy. Siatkarze są gorzej wyszkoleni technicznie, a to jest zjawisko niepokojące. Można zadać sobie pytanie, gdzie są drużyny z dużych ośrodków miejskich, które posiadają I-ligowe siatkarskie tradycje? Co będzie jak się wykruszy stara gwardia, kto ją zastąpi? O tym trzeba dziś nie zapominać. (jk)

Półfinały europejskich pucharów piłkarskich

11 kwietnia pierwsze mecze

W GENEWIE odbyło się w piątek losowanie półfinałów europejskich pucharów piłkarskich.

A oto zestawienie par:

PUCHAR EUROPY

Dundee United — AS Roma
Liverpool — Dinamo Bukareszt

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Manchester United — Juventus Turyn
FC Porto — Aberdeen

PUCHAR UEFA

Hajduk Split — Tottenham Hotspur
Nottingham Forest — Anderlecht Bruksela.

Pierwsze mecze półfinałowe rozegrane zostaną 11 kwietnia a rewanże 25 kwietnia.

W meczach „na szczycie"

Szczecińska „7" lepsza od Ruchu

PIŁKARKI Pogoni w pełni zrehabilitowały się za ostatnie słabsze występy z Unią Tarnów. W sobotę i niedzielę mistrzynie kraju pokonały bowiem zdobywczynie Pucharu Polski „siódemkę" chorzowskiego Ruchu 26:19 (11:11) oraz 25:22 (9:12).

Oba zespoły zdawały sobie sprawę z wagi spotkań, co miało swój wpływ na poziom gry. Wyniki meczów mogłyby sugerować, że podopieczne trenera Zenona Łakomego nie miały kłopotów ze zdobyciem kompletu punktów. W rzeczywistości zwycięstwa okupione zostały dużym wysiłkiem. Głównym atutem, który zadecydował o wygranych mistrzyń kraju była agresywna i skuteczna obrona. Nieco słabszą stronę szczecinianek stanowiła skuteczność. Warto wspomnieć, że w sobotę gospodynie nie wykorzystały 4 rzutów karnych i kilku okazji sam na sam z bramkarką Stasiak, bezsprzecznie najlepszą piłkarką w drużynie Ruchu. Wcale nie lepiej było w niedzielę. Mecze „na szczycie" miały bowiem podobny przebieg. Pierwsze połowy należały do chorzowianek. Największe zagrożenie dla Pogoni stanowiła Żurawska, której prawie wszystkie strzały trafiały do bramki szczecinianek. Przewaga miejscowych uwidoczniła się dopiero pod koniec meczów, kiedy to Żurawska oraz jej koleżanki były już zmęczone i nie potrafiły skutecznie zaatakować. Wówczas to słabość przeciwniczek wykorzystały, mające więcej sił szczecinianki, które przeprowadziły kilka błyskawicznych kontrataków, zakończonych celnymi strzałami. „Siódemka" Ruchu próbowała odrobić straty ale piłkarki Pogoni nie pozwoliły wydrzeć sobie zwycięstw.

W zespole trenera Z. Łakomego na najwyższe noty zasłużyły Tobjasz, Alksnin i Pietrzak.

Pogoń: Kosiorowska, Chmielewska — Wira 0 i —, Krasucka 1 i 1, Górska 1 i 4, Tobjasz 4 i 2, Łukaszewicz 1 i —, Pietrzak 3 i 4, Afeltowicz 2 i 0, Alksnin 7 i 1, Orkiszewska 0 i 6, Żurowska 7 i 7.

Ruch: Stasiak, Fulhi, Majzel — Żurawska 7 i 8, Tataruch 0 i 0, Ambroziak 2 i 2, Piechocka 0 i —, Aftyka 2 i 2, Nawa 4 i 2, Duczmal 1 i 3, Hebda 0 i —, Jagusztyn 3 i 3, Knop 0 i 0, Skocz — i 1.

Wykluczenia: Pogoń 4 i 6 min. Ruch 8 i 14 min.

Sportowy kalejdoskop

◇ W OTTAWIE odbyły się mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym na lodzie. Oto nowi mistrzowie w poszczególnych konkurencjach: jazda solowa mężczyzn — Scott Hamilton (USA), G. Filipowski zajął 11 miejsce, jazda solowa kobiet Katarina Witt (NRD), pary taneczne: Jayne Torvill i Christopher Dean (Wielka Brytania) pary sportowe: Barbara Underhill i Paul Martini (Kanada).

◇ DOROTA Tlałka zajęła drugą pozycję w rozegranym w sobotę w Kirkerud pod Oslo slalomie specjalnym, zaliczanym do PŚ. Małgorzata była piąta, a Ewa Grabowska uplasowała się na 20 pozycji. Natomiast w slalomie mężczyzn wygrał M. Girardelli (Luksemburg). On też zwyciężył w końcowej klasyfikacji slalomu specjalnego. Zaś wśród kobiet PŚ zdobyła E. Hess (Szwajcaria).

◇ SIATKARKI Wisły Kraków zdobyły tytuł mistrzyń kraju. Wisłaczki w meczu finałowym pokonały Czarnych Słupsk 3:0.

◇ W WIEDNIU rozegrano tradycyjny bieg maratoński. Bardzo dobrze spisali się na nim reprezentanci naszego kraju. Zwyciężył Antoni Niemczyk (Polska) wynikiem 2:12,17 przed Jerzym Skarżyńskim z Budowlanych Szczecin — 2:12,27. Tymi wynikami nasi maratończycy wywalczyli minimum potrzebne do udziału w olimpijskim maratonie w Los Angeles, które wynosi 2:13.00.

Oprac. (bt)

Boks

Pogoń — Stoczniowiec 12:8

II-LIGOWI bokserzy Pogoni tym razem gościli w hali Technikum Chemicznego przy ul. Felczaka gdzie podejmowali drużynę Stoczniowca Gdańsk. Po meczu stojącym na przeciętnym poziomie zwyciężyli szczecinianie 12:8. Punkty dla Pogoni zdobyli Cholewa (remis), Czerwiński, Wyszyński, Wójcik, Wietrzykowski (remis), Sobczyk, Jarmoluk. Nie powiodło się natomiast pięściarzom Stali Stocznia, którzy na ringu w Zabrzu ulegli tamtejszej Walce 7:13. (jk)

◆ Kensy strzelcem bramki na wagę 2 punktów ◆ Remis Widzewa w... Łodzi ◆ Lech o krok od porażki

Pogoń wiceliderem ekstraklasy

W SOBOTĘ, na 8 krajowych stadionach, rozegrano trzecią wiosenną serię spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy. O największą niespodziankę postarała się „jedenastka" Motoru Lublin, która zremisowała w Łodzi 0:0 z Widzewem. O krok od porażki i utraty przodownictwa w tabeli był w Bytomiu poznański Lech, który zremisował z tamtejszymi Szombierkami 1:1. Mistrz Polski strzelił wyrównującą bramkę w ostatniej minucie meczu. 0:1 przegrał w Krakowie, najlepszy na półmetku, wałbrzyski Górnik, tracąc tym samym II lokatę w tabeli. Nowym wiceliderem została szczecińska Pogoń, która pokonała w sobotę Górnika Zabrze.

Pogoń — Górnik 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 58 min. z karnego Kensy. Sędziował M. Listkiewicz z Warszawy. Widzów 18 tys. Żółta kartka: Pałasz (Górnik).

POGOŃ: Długosz, Stańczak, Makowski, Urbanowicz, Sokołowski, Wolski (od 45 min. Czepan), Duchowski (od 60 min. Włoch), Ostrowski, Kensy, Krupa, Leśniak.

GÓRNIK: Cebrat, Gunia, Dankowski, Piotrowicz, Klemenz, Majka, Matysik, Komornicki, Zgutczyński (od 73 min. Szymanek), Pałasz (od 61 min. Koźlik), Osowski.

OBRAZ meczu wyglądał mniej więcej tak: Pogoń niemal przez pełne 90 minut zdecydowanie napierała, Górnik się bronił i od czasu do czasu próbował kontratakować. Większość jego akcji zaczepnych obrona Pogoni z Makowskim i Sokołowskim na czele w porę jednak likwidowała w bezpiecznej od naszej bramki odległości, toteż Długosz tylko sporadycznie musiał demonstrować swój bramkarski kunszt. Mimo permanentnego naporu portowcy zdobyli tylko jedną bramkę i to z rzutu karnego, podyktowanego za ewidentną rękę Osowskiego. Do tego trzeba dodać rzecz najważniejszą — Pogoń była w sobotę niezwykle pracowita i grała po prostu dobrze, szybko i widowiskowo, swobodnie operując na całym boisku. Dlaczego więc padła tylko jedna bramka? Wydaje nam się, iż przede wszystkim dlatego, że Górnik bardzo rozsądnie się bronił choć notabene jego defensywie przytrafiało się szereg nieudanych interwencji. Zabrzanie nie bronili się na zasadzie — aby dalej od własnej bramki, wybijając na oślep piłkę z własnego przedpola, lecz zaimponowali dobrą organizacją gry destrukcyjnej. Zmuszali oni szczecinian do sporego wysiłku, wytrącając ich różnicowaniem tempa z szybkiego rytmu gry. Nie dopuszczali też zabrzanie do tworzenia przez gospodarzy tzw. 100-procentowych sytuacji do zdobycia bramek. Owszem Pogoń miała szans wiele, lecz trudno powiedzieć by któryś z jej zawodników zmarnował jakąś superokazję, co nie znaczy iż pomysłowość i skuteczność naszego zespołu w wykańczaniu akcji ofensywnych była zadowalająca.

A OTO niektóre ciekawsze fragmenty sobotniego meczu:

4 min. — centra Leśniaka, do której dochodzi Krupa i popisuje się efektowną główką; Cebrat jest jednak na miejscu.

12 min. — Pałasz wypuszcza w „uliczkę" Komornickiego — Długosz jest jednak szybszy.

15 min. — bramkarz Górnika broni strzał Leśniaka.

18 min. — po uderzeniu Krupy piłka trafia w poprzeczkę.

33 min. — Cebrat wyjaśnia sytuację po „główce" Krupy.

42 min. — szczeciński bramkarz broni groźny strzał Majki, a w chwilę potem Matysika.

52 min. — strzały: Duchowskiego, który bardzo udanie zadebiutował w drużynie oraz Stańczaka.

54 min. — po centrze Urbanowicza Kensy strzela głową, lecz bramkarz zabrzan nie daje się zaskoczyć.

58 min. — ręka Osowskiego, po której sędzia dyktuje rzut karny. Efektowny strzał Kensego i jest 1:0.

67 min. — dwa kornery Ostrowskiego, z których mogły paść bramki. Cebrat interweniował jednak skutecznie.

81 min. — strzał Dankowskiego w poprzeczkę. (jg)

We wtorek w Zurichu

Ze Szwajcarią po raz ósmy

WE WTOREK (27 bm.) piłkarska reprezentacja Polski rozegra w Zurichu towarzyski międzypaństwowy mecz ze Szwajcarią. Będzie to ósma oficjalna konfrontacja pierwszych jedenastek narodowych obu krajów. Po raz ostatni graliśmy ze Szwajcarami 12 września 1979 r. w Lozannie, wygrywając 2:0. W dotychczasowych spotkaniach Polacy zanotowali trzy zwycięstwa i jedną porażkę. Trzy mecze nie zostały roz strzygnięte. Wśród piłkarzy polskich powołanych na ten mecz jest zawodnik Pogoni Urbanowicz.

Piłka nożna

Remisy II-ligowców

W SOBOTĘ i niedzielę po zimowej przerwie rozgrywki wznowiły II-ligowe „jedenastki", a wśród nich nasze drużyny — Stal Stocznia i Chemik Police. Oba zespoły występowały na obcych boiskach, a ich debiut w drugiej rundzie należy uznać za udany. Beniaminek II ligi, policki Chemik grał w Wałbrzychu gdzie wywalczył remis 1:1 z tamtejszym Zagłębiem. Prowadzenie dla policzan zdobył Puciato w 42 min., a wyrównanie padło po strzale Sienkiewicza w 70 min. Żółtymi kartkami ukarani zostali Szczepański (Chemik) i Działoszyński (Zagłębie).

Podobnym rezultatem zakończył się mecz Piast Gliwice — Stal Stocznia. Bramkę dla Stali uzyskał Borówko w 52 min., a dla gospodarzy Kowol w 66 min. (jk)

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Bałtyk — Zagłębie	0:3
GKS — LKS	2:0 (0:0)
Pogoń — Górnik Z.	1:0 (0:0)
Ruch — Legia	1:1 (0:1)
Szombierki — Lech	1:1 (0:0)
Śląsk — Cracovia	2:1 (1:0)
Widzew — Motor	0:0
Wisła — Górnik W.	1:0 (0:0)

TABELA

1. Lech	25:11	30—11
2. Pogoń	24:12	30—12
3. Górnik W.	24.12	31—15
4. Widzew	23:13	23—14
5. Motor	21:15	14—11
6. Legia	20:16	25—22
7. Górnik Z.	20:16	17—14
8. Ruch	19:17	20—19
9. Śląsk	17:19	26—31
10. GKS	16:20	25—29
11. Wisła	15:21	21—28
12. Szombierki	14:22	14—24
13. LKS	14:22	19—31
14. Bałtyk	12:24	14—23
15. Cracovia	12:24	12—23
16. Zagłębie	12:24	13—27

II liga piłkarska

Stilon — Lechia	2:2 (1:0)
Odra O. — Moto	0:0
Gwardia — Celuloza	1:0 (0:0)
Olimpia P. — Victoria	2:1 (1:0)
Piast — Stal Stocznia	1:1 (0:0)
Zagłębie W. — Chemik	1:1 (0:1)
Odra W. — Olimpia E.	1:0 (0:0)
Arka — Zagłębie L.	1:2 (1:0)

TABELA

1. Olimpia P.	25:7	19—7
2. Lechia	23:9	31—8
3. Odra W.	22:10	19—8
4. Moto	19:14	13—12
5. Chemik	17:15	19—16
6. Stilon	16:16	17—16
7. Stal Stocznia	16:16	13—12
8. Piast	16:16	14—17
9. Odra O.	15:17	14—16
10. Zagłębie L.	15:17	19—24
11. Victoria	14:18	14—15
12. Gwardia W.	14:18	13—14
13. Olimpia E.	13:19	10—21
14. Zagłębie W.	12:20	22—23
15. Arka	12:20	15—21
16. Celuloza	8:24	6—25

I liga piłkarek ręcznych

AKS — AZS K.	20:19 i 20:18
AZS G. — Skra	27:27 i 19:19
AZS Wr. — Ślęza	29:27 i 24:20
Cracovia — Unia	28:23 i 30:19
Pogoń — Ruch	26:19 i 25:23

TABELA

1. Pogoń	45:15	727—627
2. Ruch	40:20	779—715
3. AZS Wr.	40:20	754—696
4. Cracovia	37:23	690—629
5. Skra	34:26	763—735
6. AZS K.	28:32	671—656
7. AKS	24:36	628—681
8. Ślęza	20:40	633—724
9. Unia	19:41	658—732
10. AZS G.	13:47	598—721

II liga piłkarzy ręcznych

Ostrovia — Wisła	32:24 i 25:24
Posnania — ChKS	32:31 i 32:25
AZS B. — Pogoń	22:22 i 31:28
Włókniarz — Ogniwo	29:23 i 21:20
Warszawianka — Spójnia	32:28 i 24:22

TABELA

1. Posnania	62	971—794
2. Ostrovia	46	930—847
3. Wisła	42	848—788
4. ChKS	32	937—876
5. Ogniwo	29	853—898
6. Pogoń	28	870—918
7. Włókniarz	22	777—824
8. AZS B.	27	842—867
9. Warszawianka	20	817—891
10. Spójnia	17	878—979

Tu toto

DUŻY LOTEK

I losowanie:
17 — 28 — 29 — 36 — 40 —43
dod. 32
II losowanie:
2 — 11 — 28 — 36 — 41 —43

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (tel. 423-75) „Popiół i diament", g. 19; **MUZYCZNY** (tel. 839-92) „Królewna Śnieżka", g. 11 (poniedziałek i wtorek).

KINA

DELFIN (kino studyjne — tel. 468-78) — „Niebieskie kołnierzyki", g. 15.45, 18, 20.15 — USA, l.-15; wtorek: g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 20; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" g. 15, 17.15, 19.30 — pol., l. 15; **KORAB** — „Gorączka sobotniej nocy", g. 17 — USA, l. 15; „Walka o ogień", g. 19 — kanad., l. 18; **KOSMOS** (tel. 330-03) — „Duch", g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Konik Garbusek" g. 15 — radz.; „Kochanica Francuza", g. 16.30, 19 — ang., l. 15; wtorek: „Superpotwór", g. 15.30 — jap.; „Magiczne oznie" g. 17.15, 19.15 — pol., l. 18; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Akademia pana Kleksa", g. 14.30 — pol., cz. II; „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 16, 18.30 — USA, l. 12 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Pierwszy dzień wakacji", g. 10 — pol.; „Dziadek do orzechów", g. 11, 12.30 — pol.; „Zajęcie tymczasowe", g. 14, 15.30 — jug., l. 12; „Lot nad kukułczym gniazdem", g. 17, 19.30 — USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **DRUŻBA** (tel. 356-05) — „Agonia", g. 16, 19 — radz., l. 18; **MARS** — „Wejście smoka", g. 16, 18, 20 — USA, l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Akademia pana Kleksa", g. 17 — pol., cz. I; „Ról", g. 19 — USA, l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Blues Brothers", g. 17, 19.30 — USA, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) — „Krzyk", g. 18 — pol., l. 18; **BAJKA** (Police) — „Zemsta różowej pantery", g. 17 — ang., l. 12; „Austeria", g. 19 — pol., l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Tam na tajemniczych dróżkach", g. 17 — radz.; „Miasto kobiet", g. 19 — wł., l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) — „Policjantka", g. 18 — fr., l. 18; **GRYF** (Gryfino) — „Mefisto", węg.-RFN, l. 15; „Oko proroka" — pol.-bułg., l. 12; **WISŁA** (Goleniów) — „Gorączka sobotniej nocy" — USA l. 15; „Akademia pana Kleksa" — pol., cz. I; **INA** (Stargard) — „Duch" — USA, l. 15.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Golęcino, Zdunowo; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 18—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—18.
APTEKI
AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki) tel. 422-46; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 64 — tel. 612-573.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17;
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—13;
KOLEJOWA — tel. 935;
USŁUGOWA — tel. 423-14 — g. 7.30—15.30;
RUCH STATKÓW — tel. 951;
STAN DRÓG PUBLICZNYCH — tel. 980.
POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 996.
STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
POZOSTAŁE STACJE — czynne w godzinach 6—21.

TELEWIZJA

13.30 i 14 TTR. 15.25 NURT. 16 Magazyn leśny. 16.30 Wiadomości. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 TV inf. wydawniczy. 17.45 Studio IX Kongresu ZSL. 19 Dobranoc. 19.10 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20 Studio IX Kongresu ZSL. 20.15 Teatr TV „Sentyment do Wenecji". 21.20 O telewizji i złotówkach. 22 Komentarze. 23.05 Rytmy polskie. 23.45 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Wiadomości. 17.10 Od czegoś trzeba zacząć. 17.30 Film TV „Kapitan schodzi ostatni". 18 Filmowy świat przyrody. 18.30 Kronika (lok). 19 Przeboje Dwójki. 19.10 „Pokręć głową". 19.30 Dziennik. Wieczór Grecji w TVP. 20 „Grecja — słoneczny kraj". 20.35 Młodzi o sobie. 20.55 Tow. Przyjaźni Polsko-Greckiej 21.15 Dziennik. 21.30 Podróż do Grecji. 21.55 Poezja, sport i sztuka. 22.50 Współczesne kino greckie.
WTOREK
PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 9.30 Film CSRS „W przygranicznej wiosce". 11 Dzieje dramatu „Pierścień wielkiej damy". 11.55 J. pol. dla kl. 3 lic. 12.50 Plastyka dla kl. 3. 13.30 i 14 TTR. 15.30 Start po indeks. 16 Magazyn związkowy. 16.30 Wiadomości. 16.40 Dla młodych widzów „Tylko dla orląt". 17.05 Michałki. 17.30 Teatr Sensacji „Niebezpieczne ścieżki" cz. I. 18.30 Studio IX Kongresu ZSL. 19 Dobranoc. 19.10 „Mój teatr". 19.30 Dziennik. 20 Studio IX Kongresu ZSL. 20.20 Teatr TV „Wielopole, Wielopole". 22 Komentarze. 22.25 Studio Sport. 23.15 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Wiadomości. 17.10 „Za kierownicą". 17.30 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie. 18 Galerie świata. 18.30 Kronika. 19 Przeboje Dwójki. 19.10 Polska leży nad Bałtykiem — teleturniej. 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Salon muzyczny. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Pr. muzyczny. 22.05 Sprawy ludzkie „Inny człowiek". 22.30 Film NRD „Spór o sierżanta Grischę"

RADIO

PROGRAM I

14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 14.55 „Pięć minut o książce". 15.55 Radio kierowców. 16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Przygoda z piosenką. 18.05 Gorący temat. 18.15 Jazz i piosenka. 19.30 Mini-recital. 19.30 Radio — dzieciom. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 „Na wsi wesele". 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Mistrzowie humoru i satyry muzycznej. 22.25 Zbliżenia. 22.35 Od filmu do kabaretu. 23.10 Panorama świata. 23.25 Sprawozdanie z obrad IX Kongresu ZSL. 23.45 Senne nastroje.

PROGRAM II

14 „Twierdza". 14.10 Nie tylko z listy przebojów. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.15 Srebrny rock and roll. 15.30 Folklor na maple świata. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.20 Szczecińskie nagrania 17.30 Reportaż z PGR-u. 17.50 Ze światowej estrady. 18.05 Muzyczne aktualności. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Słynne duety. 21.30 „Literatura i muzyka". Naganie wieczoru. 21.40 Teatr PR — „O czym to ja marzę, o czym prawię". 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Kamień na kamieniu". 23.20 Pokolenie młodych. 24 W rok po premierze. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.45 Sportowa Trójka. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codziennie powieść. 19.30 Trochę swinga. 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Realizm w muzyce M. Musorgskiego. 22.45 Ród żołłów — cz. I. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

14 W trosce o przyszłość. 14.15 Piosenki Andrzeja Własta. 14.30 Dla młodych słuchaczy — Tajemnice świata. 15 Między nami. 15.30 Klub Olimpijczyków. 15.45 Muzyka nastolatków. 15.50 Lektury nastolatków. 16.05 Leksykon lekkiej muzy. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Dzieje opery. 18 Rozważania stylistyczne. 18.10 Rozmowy o wychowaniu. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.35 Muzyka. 19.40 J. rosyjski. 19.55 Klub nowatorów. 20.15 Ulubione melodie operetkowe 20.30 Wieczór muzyki i myśli. 22.10 Akademia muzyki dawnej. 23 Lektury Czwórki. 23.10 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

Który kiosk jest najlepszy?

TRWA ogólnopolski **konkurs na najlepszy kiosk „Ruchu"**, zorganizowany przez tygodnik „Veto" i dwutygodnik „Nasze Problemy". Celem tego konkursu jest uhonorowanie pracy najlepszych sprzedawców RSW „Prasa-Książka-Ruch", tych którzy **dbają o klientów, starają się o dobre zaopatrzenie, przestrzegają ustalonych godzin pracy, są rzetelni, wzorowo prowadzą punkt sprzedaży i odznaczają się wysoką kulturą obsługi.**

W konkursie bierze udział każdy punkt sprzedaży detalicznej RSW „Prasa-Książka-Ruch", zaś oceniającymi są klienci. **Wystarczy wyciąć zamieszczony poniżej kupon konkursowy i złożyć w wyróżnionym przez siebie kiosku.** Zwycięzcy zostaną nagrodzeni wysokimi premiami pieniężnymi. Również wśród osób które złożą kupony, zostaną rozlosowane nagrody. Warto dodać, że organizatorzy przeznaczyli na nagrody łącznie milion złotych.

Konkurs trwa do końca kwietnia br. Najlepszych sprzedawców poznamy w ostatnich dniach maja. Wręczenie nagród odbędzie się 2 czerwca w redakcji tygodnika „Veto".

TYGODNIK veto KAŻDEGO KONSUMENTA

nasze

KONKURS
Na najlepszy KIOSK „RUCHU"

KLIENCIE „RUCHU"!

Składając kupon w wyróżnionym przez Ciebie kiosku — do 30 kwietnia 1984 r. — możesz spowodować nagrodzenie załogi kiosku i sam zdobyć nagrodę pieniężną lub rzeczową.

Nr kiosku _____ **i jego adres** _____

_____

Chwalę kiosk za: _____

Twoje imię i nazwisko: _____

Twój dokładny adres (z kodem): _____

_____

RSW PRASA KSIĄŻKA RUCH

Weź udział w wyborze najlepszego — w Twojej ocenie — kiosku „RUCHU" pod względem: zaopatrzenia, organizacji pracy, w tym godzin otwarcia, rzetelności i kultury obsługi, uprzejmości sprzedawców, porządku, czystości, estetyki. Jeśli chcesz wyróżnić konkretny kiosk to wytnij ten kupon i wypisz!

NAUKA

KOREPETYCJE — matematyka. 347-91. 8476-G

KOREPETYCJE — matematyka, tel. 82-28-75. 8586-G

MATEMATYKA, chemia — mgr Pogodziński, 82-42-61 wew. 227 (rano). 7149-G

MGR inż. —matematyka, fizyka. Tel. 22-37-92. 7137-G

PRACA

ZATRUDNIĘ emerytkę do sprzedaży na straganie owoce-warzywa. Tel. 830-246, po 19. 8463-G

DO pracy w ogrodnictwie przyjmę mężczyznę. Po okazaniu referencji — możliwość zamieszkania. Szczecin, ul. Ogrodowa 23 b, tel. 762-87. 8563-G

NIERUCHOMOŚCI

STARGARD SZCZECIŃSKI — pawilon handlowy z możliwością zamieszkania, sprzedam lub wydzierżawię. Tel. Stargard Szczeciński, 77-58-65. 8615-G

OBSTĄPIĘ strych pod adaptację. Tel. 22-49-18 godz. 8—11. 7121-G

PIEKARNIĘ mechaniczną z mieszkaniem, sklepem, maszynami, ogrodem w woj. leszczyńskim, zamienię na M-5 w Szczecinie lub Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7147.

DOMEK 7 pokoi, 2 kuchnie, ogród — sprzedam. W rozliczeniu M-4. Wiesława Wawrzycka, Szczecin-Skolwin, ul. Łomżyńska 30. 8353-G

NOWY dom sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8344.

RÓŻNE

MALOWANIE, tapetowanie — Stanisława Dąbek, tel. 79-10-67. 8753-G

FIATA 125 fabrycznie nowego zamienię na Zastawę, Skodę na gwarancji. W rozliczeniu Fiat 126. Tel. 52-56-60. 8627-G

SEGMENT Goleniów, ciemny, zamienię na zamrażarkę. Tel. 32-71-16 po 18. 8622-G

KOLOR — przestrajanie, naprawa — inż. Turliński, 82-31-72. 6524-G

POGOTOWIE Telewizyjne — Hermann Spicker, tel. 613-658. 7114-G

TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński, 23-97-66. 5558-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk, 756-34. 3243-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański, 22-85-97. 3276-G

TELEPOGOTOWIE — Martyniuk, 88-474. 5777-G

NAPRAWA pralek automatycznych, programatorów — Rutkowski — Mikucki, 52-46-56. 6949-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, tel. 758-50. 2691-G

ANTENY wszystkie — Bogusław Gogacz, 23-23-61. 8144-G

TAPETOWANIE, malowanie — Marian Fiuk, tel. 231-765. 672-G

DEZYNSEKCJA — Ziomkowski, 23-32-65. 5731-G

REGENERACJA reflektorów samochodowych. Przemysław Hora, Czorsztyńska 30. 6434-G

CYKLINOWANIE — Zdzisław Konury, 768-95. 6872-G

MONTAŻ żaluzji przeciwsłonecznych — Petelski, tel. 22-90-76. 6887-G

POMYŚL o wiośnie — zakład specjalistyczny „Renowacja" odnawia odzież skórzaną, czyści, dobarwia garderowę zamszową. Police, Wojska Polskiego 16, tel. 17-52-43, Ewa Pawlak. 2931-G

MEBLE stołowe, kuchenne, zestawy wypoczynkowe, ławy, zlewozmywagi poleca sklep — ul. Malinowa 19, (Las Arkoński). 7915-G

NOWE meble kuchenne zamienię na nową maszynę do szycia. Tel. 22-59-17. 7150-G

NOWEGO „Singera" zamienię na kabinę Żuka. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7139.

CHCESZ zeszczupleć; Przyjedź do Juraty. Informacje: mgr Wójcikiewicz, 84-141 Jurata, ul. Ratibora 25, tel. 55. 1440-K

KUPNO

„BARNIMA" z szafą — jasny — kupię. Szczecin, Rugiańska 12/3. 8465-G

GARAŻ blaszak bez lokalizacji kupię. Telefon 735-49. 8507-G

GARAŻ blaszany kupię. 522-181. 8515-G

SKODĘ kupię. Telefon 52-33-28. 8457-G

WZMOCNIENIE czołowe do Fiata 125 p kupię. Tel. 520-194. 8534-G

SILNIK 200 D i skrzynię biegów kupię. Stargard, 77-57-29. 8567-G

SZLIFIERNIĘ, czyszczarnię, tokarnię, kiljarkę i inne — do drewna — kupię. Tel. 22-97-24. 8728-G

PRZETWÓRNIA warzywna zakupi każdą ilość pieprzu naturalnego. Odbieramy własnym transportem. Tel. 34-61 Wałcz. 71-P

SPRZEDAŻ

TARPANA — 1979 sprzedam. Tel. 22-07-24. 8729-G

FIATA 125 p (1969) jednoosiową przyczepkę towarową sprzedam. Tel. 610-402. 8634-G

NOWEGO Fiata 125 p — sprzedam. Tel. 734-81. 8718-G

FIATA 131 Mirafiori w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 22-71-16, po godz. 18. 8623-G

AUDI 100 GL — 1975 z powodu wyjazdu sprzedam. Tel. 82-01-96. 8620-G

126 p zdecydowanie — sprzedam. Tel. 62-22-27. 8451-G

ISUZU GEMINI Diesel 1983 r. po wypadku sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8502.

OPONY do Mercedesa sprzedam. Myśliwska 15/9 (17—20). 8437-G

LAKIER samochodowy sprzedam. Tel. 23-33-07. 8540-G

LAKIER samochodowy sprzedam. Tel. 22-81-23. 8495-G

GLAZURĘ zagraniczną sprzedam. Tel. 74-210. 8681-G

13 M KW. glazury, regał, szafę do przedpokoju sprzedam. Telefon grzecznościowy 777-53. 8694-G

KAFELKI hiszpańskie sprzedam. Tel. 523-657. 8591-G

DACHÓWKĘ cementową czerwoną sprzedam. Tel. 768-28. 8533-G

NOWA kopiarka do kluczy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8527.

KIOSK warzywa-owoce w bardzo dobrym punkcie z pełnym wyposażeniem, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8573.

SEGMENT „Seweryn" (dąb), barek na kółkach sprzedam. Tel. 382-57. 8596-G

TELEWIZOR Antares 23, sprzedam. Telefon 782-93 w godz. 17—20. 8608-G

TELEWIZOR Grundig z pilotem nowy, sprzedam. Korzeniowskiego 3/7. 8538-G

RADIOMAGNETOFON stereo japoński z kolumnami — sprzedam. Tel. 822-923. 8446-G

DYWAN 2×3, i biam futrzany sprzedam Tel. 38-784. 8542-G

DYWAN belgijski 2,5×3,5 jasny brąz, sprzedam. Ul. Olsztyńska 14. 8510-G

ATRAKCYJNĄ męską kurtkę skórzaną rozmiar 44, ocieplaną — sprzedam. Tel. 44-772. 8509-G

OPLA Rekorda tanio sprzedam. Chojna, tel. 573. 78-P

NADWOZIE Fiata 126, Zenita 11 — sprzedam. Tel. 442-18. 7129-G

LODÓWKI nowe Mińsk 16A, Polar 135 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7128.

ŻUKA sprzedam. Szczecin, ul. 5 Lipca 24/22. 8337-G

OPONĘ 165×14 RFN sprzedam lub zamienię na 155×13. Tel. 366-16. 8354-G

LAMPY przednie i tylne do Mercedesa sprzedam. Tel. 82-03-97. 8351-G

GRĘ TV kolor, Jawę 250, suknię ślubną sprzedam. Batalionów Chłopskich 6/3. 8375-G

TELEWIZOR Colorett nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8338.

LODÓWKĘ Polar 80, radio Ewa z zasilaczem, obraz „Jeleń ryczący" w ramie oszklonej 12×92×122 cm sprzedam. Tel. 22-45-42. 7130-G

SZAFĘ „Barnim" 2 fotele obrotowe, ławę ciemną szafki kuchenne sprzedam. Telefon 82-40-98. 7016-G

NOWY dywan 3×3 i kurtkę skórzaną damską sprzedam. 523-523 po 17. 7141-G

LOKALE

M-2 w Śródmieściu — sprzedam. Tel. 22-72-49, po 13. 8569-G

WYNAJMĘ pokój. Podjuchy, Gwiaździsta 5. 8498-G

POSZUKUJĘ mieszkania. Tel. 365-26 w godz. 10—18. 8403-G

MARYNARZ z żoną i dzieckiem wynajmą samodzielne mieszkanie lub pokój przy starszej osobie w zamian za opiekę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8475.

MARYNARZ poszukuje samodzielnej kawalerki w Śródmieściu lub okolicy, chętnie z telefonem. Oferty tel. 454-74. 8699-G

OBCOKRAJOWIEC z żoną poszukują mieszkania samodzielnego umeblowanego, chętnie w centrum z telefonem — okres 1—2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8579.

M-2 w Podjuchach 31 m kw spółdzielcze z wygodami zamienię na M-4 z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7129.

4 POKOJE, piece, zamienię na 2 mieszkania 2-pokojowe. Telefon 308-830 do godz. 15. 7146-G

M-2 dwupokojowe w Gorzowie zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty: Gorzów Wlkp., tel. 241-01, do godz. 15. 7155-G

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami mieszkaniami poniedziałki, środy, czwartki — 13—18, Wyzwolenia 38/46, tel. 22-88-93. mgr W. Bera. 4497-G

M-2 spółdzielcze w Stargardzie Szczecińskim zamienie na podobne lub większe w Szczecinie. Wiadomość: ul. Kardynała Wyszyńskiego 34/28, godz. 16—20. Szczecin. 8372-G

M-3 zamienię na większe. Tel. 82-48-74. 8340-G

PRZYJMĘ studenta do dwuosobowego pokoju. Tel. 370-68. 8361-G

22 marca 1984 r. zmarł po ciężkiej chorobie

śp.

Józef Martyniak

Pogrzeb odbędzie się 27 marca o godz. 11 na Cmentarzu Centralnym,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Druk: SZGraf. C-4

Ciągle nadganiamy zaległości...

Roboty torowe przy stoczni

W OSTATNICH dniach znów nastąpiły pewne perturbacje na tramwajowych liniach prowadzących w kierunku Stoczni im. A. Warskiego. Okazuje się, że powoli do szczęśliwego finału zbliżają się prace przy przebudowie torowisk w tym rejonie.

Tak więc trasy czerwonych wozów kończące się na ul. Ludowej i dalej — na Gocławiu — systematycznie odmładzają się. Po nowych, równych szynach jeździmy już ulicą Dubois. Czekamy tylko jeszcze aż Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych zakończy tam wykonywanie jezdni i porządkowanie terenu... Pełną parą idzie także przebudowa ul. Firlika. Wiedzą o tym dobrze pasażerowie jeżdżący tamtędy. I tak np. — jak już podawaliśmy w komunikacie — w ubiegłą sobotę i niedzielę tramwaje „5" „6" i „11" dojeżdżały tylko do skrzyżowania ul. ul. Dubois i Łady. Dalej trzeba było podróżować autobusem...

Również i od dzisiaj (aż do 1 kwietnia br.) jazda w kierunku Golęcina będzie dość skomplikowana. „Jedynka" pojedzie tylko do końca ul. Dubois i wróci do Śródmieścia nad Odrą (ul. ul. Łady, Jana z Kolna, Dwocową, Buczka). „Piątka" wysadzi pasażerów na ul. Firlika, i tam zawróci na swą powrotną trasę (to samo z tramwajami linii 6 i 11). Nietypowo przez najbliższe dni kursuje „dziesiątka". W centrum jej na razie nie zobaczymy, bowiem obsługiwać ona będzie stosunkowo krótki odcinek między zajezdnią Golęcino, Stocznią im. A. Warskiego — i z powrotem. Trakcję szynową — na zamkniętych dlań odcinkach — zastąpią oczywiście autobusy.

Jak dowiedzieliśmy się w WPKM, w ciągu bieżącego tygodnia wykona się 120 m nowego, pojedynczego torowiska, wytyczonego w ulicach: Hutniczej i Nocznickiego. Jest to jeszcze jedno zadanie, którego podejmują się powiększone brygady Wydziału Drogowego WPKM. W ten sposób monopol KPRI w zakresie remontów kapitalnych linii tramwajowych został definitywnie złamany...

Co zaś będzie działo się na ul. Hutniczej? Trwa już zrywanie kostkowej nawierzchni i wykopywanie koryta pod torowisko. Po tej operacji w ziemi spoczną sączki odwadniające i ława tłuczniowa. Szyny podparte zostaną mocnymi betonowymi podkładami, a przestrzeń między nimi — pokryją, także betonowe — płyty.

Wielu szczecinian od lat już oczekuje na szczęśliwy moment, kiedy to na trasie „jedenastki" pojawi się wreszcie szeroki, wygodny tabor. Nowe torowisko doprowadzone zostanie do zajezdni przy ul. Ludowej — być może na początku przyszłego roku (KPRI wkracza na plac budowy w czerwcu). Niestety, to jeszcze nie rozwiązuje sprawy. Wąskimi gardłami szczecińskiej masowej komunikacji są nadal ulice: Matejki i Malczewskiego. Dopóki tam nie wyremontuje się i poszerzy torowisk — żaden przegubowiec nie pojedzie w rejon stoczni.

Wygląda więc na to, że wieloletnie zaległości w zakresie remontu tramwajowych tras nadal się mszczą. W ubiegłym i bieżącym roku sporo zrobiono, ale wszystko to ciągle mało. A pamiętać przecież należy, że na pilny remont czeka choćby tylko ulica Kolumba, a na ul. 26 Kwietnia wypadałoby zacząć wytyczać nową linię... Nic zatem dziwnego, że miejskie władze dość gorączkowo poszukują ciągle przedsiębiorstw, które pomogłyby w realizacji zadań tego typu. **(mor)**

W kwietniu — więcej masła

W KWIETNIU zwiększona została o 0,25 kg norma masła sprzedawanego na kartki. Sprzedaż dodatkowej normy prowadzona będzie na dwa odcinki „Masło 125 g", które będą upoważniały do zakupu 0,25 kg masła na każdy z nich. Nie dotyczy to osób uprawnionych do kart „0" i „MW", które dodatkową normę zakupią na kupon rejestracyjny tych kart. Ponadto na odcinki kart dziecięcych („MI-D", „MII-D" i „MW") uprawniające do zakupu smalcu można będzie w kwietniu zamiennie kupić masło.

Pleciuga — dorosłym i młodzieży

„Spowiedź w drewnie — Żywoty świętych"

TEATR Lalek „Pleciuga" wznawia w dniach od 27 bm. do 5 kwietnia na swej scenie dwuczęściowy, przeznaczony dla dorosłych i młodzieży spektakl „Spowiedź w drewnie" J. Wilkowskiego — „Żywoty świętych" Jędrzeja Wowry.

Przedstawienia te zdobyły łącznie 8 nagród (w tym Grand Prix) na ubiegłorocznym Festiwalu Teatrów Lalkowych w Opolu, a wkrótce obejrzy ten dyptyk sceniczny publiczność stolicy, Łodzi i Opola. Nim „Pleciuga" ruszy z przedstawieniem na to małe tournee, „Spowiedź w drewnie — Żywoty świętych" pokazane zostaną szczecińskiej publiczności.

Począwszy od 27 bm. przedstawienia odbywać się będą o godz. 18. Tę niezwykłą, utrzymaną w klimacie góralskiej gawędy sztukę, szczerze polecamy! **(l)**

RADA ZRZESZENIA BUDOWNICTWA
w Szczecinie
ogłasza
KONKURS
na stanowisko
DYREKTORA ZRZESZENIA BUDOWNICTWA

Warunki uczestnictwa w konkursie:
— kandydaci na stanowisko dyrektora winni:
a) posiadać wykształcenie techniczne, ekonomiczne, bądź prawnicze — wyższe,
b) staż pracy minimum 10 lat w budownictwie, w tym na stanowiskach kierowniczych 5 lat,
c) wykazać się znajomością zagadnień zarządzania w warunkach reformy gospodarczej,
— do konkursu może przystąpić każdy, kto odpowiada formalnym kryteriom podanym wyżej,
— oferty pisemne oraz z odpisami dokumentów osobistych oraz opinią za ostatni 10-letni okres pracy, należy składać w biurze Zrzeszenia Budownictwa w Szczecinie, al. Bohaterów Warszawy 34/35, I piętro, pokój nr 1 w godz. od 10 do 13 w terminie 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia,
— termin zakończenia postępowania konkursowego ustala się do dnia 15 kwietnia 1984 r.,
— konkurs jest jednoetapowy, a wybór dyrektora odbędzie się na posiedzeniu Rady Zrzeszenia spośród kandydatów, których przedstawi komisja konkursowa.

RADA ZRZESZENIA BUDOWNICTWA

1568-K

W „Promieniu"

Rock na ekranie

GRUPA miłośników dobrej muzyki skupionych w „Centrali Muzycznej" działającej przy CKM „Słowianin" zaprasza dziś, tj.. 26 bm. o godz. 18 do kina „Promień" na pokaz węgierskiego filmu muzycznego pt. „Łysy pies" (reż. Gyorgy Szomjas). Film przedstawia problem subkultury punków. Jest to nie pozbawiona goryczy historia zespołu rockowego, który nawołując do „zejścia na psy" rzuca hasło: „Bądź Królem psów, a nie psem Królów". Obok dużej dawki muzyki punk w wykonaniu „Hobo Blues Band". w filmie zaprezentowano także wiele standardów rock and rollowych takich sław jak m. in. Chuck Berry i Muddy Waters. Dodajmy, iż jest to — być może — jedyna okazja do obejrzenia tego obrazu, bowiem nie został on dotychczas ujęty przez OPRF w planie zakupów, a na ten dzień jednorazowo wypożyczony przez „Centralę Muzyczną" dzięki uprzejmości Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie. Zaproszenia można nabywać w sekretriacie klubu „Słowianin" lub dwie godziny przed projekcją w kinie „Promień". **(ga)**

Notatnik szczeciński

◇ POLSKI Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział „Śródmieście", ul. Świerczewskiego 29 — zawiadamia członków, że w środę, 28 bm. o godz. 10 w lokalu świetlicy KBO-1 przy al. Bohaterów Warszawy 34 odbędzie się walne zebranie członków oddziału. W programie: sprawozdanie z działalności zarządu, wybór delegatów na Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy, komunikaty i informacje.

OTO jeden z pokoi hotelowych Domu Marynarza po nocnych hulankach i swawolach. *(Fot.: Z. Jodkowski)*

Wandale w hotelu

DOM Marynarza — duży hotel przy ul. Malczewskiego, przeznaczony dla ludzi morza. Wygodne, dwuosobowe pokoje, sale telewizyjne, restauracja, kiosk „Ruchu", możliwość korzystania z imprez organizowanych przez Morski Ośrodek Kultury — wszystko to ma służyć pływającym. I nie bez racji domagają się oni, aby służyło jak najlepiej, ale...

POZOSTAJE właśnie pewne ale. Czy tylko personel tej placówki ma dbać o jej standard, wygodę gości, stan pokoi? No cóż, sprzątać nie muszą, gdyż czynią to co rano pokojówki, ale zadbać, by nie niszczyło się to co służy gościom powinni.

Niestety, z wandalizmem gości personel Domu Marynarza styka się dość często. Szczególnie w ciągu ostatniego roku nasiliło się zjawisko bezmyślnego niszczenia mebli, brudzenia ścian, kradzieże ręczników i ściereczek („bo przydałoby się przetrzeć karoserię samochodu") oraz kocy azbestowych. Nie należą do rzadkości przypadki wyważania siłą drzwi, gdyż klucz gdzieś się zapodział (chociaż można zwrócić się do pokojówki o klucz zapasowy). Zastaje się tu porozbijane szkło, niedopałki na podłodze, zapaskudzone umywalki.

Przy wyrządzeniu większych, rażących szkód przez mieszkańców, kierownictwo Domu Marynarza zwraca się z pisemną skargą do przedsiębiorstwa zatrudniającego takiego „lokatora". Występuje także o finansowe pokrycie szkód przez uciążliwego gościa. Na ogół jednak z wyegzekwowaniem stosownych kwot bywają kłopoty, zaś przedsiębiorstwa nie nazbyt energicznie reagują na wybryki swych pracowników.

Czy zatem nie ma mocnych na wandali? Chyba jednak jest to problem do rozwiązania. Wszak dewastatorzy stanowią doprawdy nikły odsetek gości Domu Marynarza i przy właściwym, surowym wyciąganiu konsekwencji wobec winnych — udałoby się ukrócić wybryki. **(su)**

Najlepsza pora na...

Porządki w ogródku na parapecie

WIOSNA to tradycyjny czas przesadzania kwiatów w domu. Do życia budzą się wówczas wszystkie organizmy żywe, więc rośliny właśnie w tym okresie najszybciej regenerują się i najpiękniej rosną. Obowiązuje je jedna zasada generalna — nie wolno przesadzać kwiatów, które kwitną! Zabieg ten wykonujemy zatem na wszystkich innych roślinach jeśli na oko widać, że doniczka jest zbyt mała, liście są coraz mniejsze, karłowate, korzenie zaś wybijają z ziemi.

TRZEBA też w tym miejscu zdecydowanie rozprawić się z błędnym sądem, że co roku należy kwiaty przesadzać. Jeśli doniczka jest wystarczająco duża, wiosną trzeba zacząć kwiat zasilać i to wystarczy w zupełności.

Doniczka powinna być trochę tylko większa — tak aby poprzednia się do niej zmieściła i zanim przesadzi się w nią roślinę, trzeba doniczkę namoczyć w wannie na 2—3 dni. Robi się to po to, aby wypłukać szkodliwe związki, powstałe w trakcie wypalania. Poza tym moczenie w wodzie nawilża ją i doniczka przez pierwsze dni nie wypija wody przeznaczonej dla kwiatka.

Aktualnie w sprzedaży znajdują się dwa rodzaje ziemi: torfowa, wzbogacona nawozami (tzw. kwiatowa) oraz kompostowa. Najlepiej te dwa rodzaje zmieszać ze sobą w odpowiednich proporcjach. Sam torf bowiem mineralizuje się szybko i koniecznie należy dodać do niego ziemi zwykłej (może być nawet z ogródka). Można taką mieszankę wzbogacić jeszcze dodatkowo „Florovitem" (jest dostępny w kwiaciarniach), poczekać 2 tygodnie nim wszystkie składniki rozejdą się w glebie i dopiero wówczas przystąpić do przesadzania.

Przy doborze ziemi należy kierować się wyglądem systemu korzeniowego rośliny. Gdy korzenie są grube — można dać więcej ziemi ciężkiej (glina), jeśli zaś są one delikatne — trzeba dać ziemię lżejszą (liściasta, torf), ewentualnie dodać drenaż na dno doniczki w postaci skorupek z jajka (wapno!).

Z korzeniami musimy obchodzić się bardzo delikatnie, gdyż każdy liść ma swój odpowiednik w korzeniu i gdy ten ostatni zostanie uszkodzony — liść usycha.

Dużo składników pokarmowych potrzebują rośliny z dużą masą zieleni: fikus, filodendrony, lipki, aspa ragusy. Można je przesadzać nawet w obornik.

Dobrym sposobem pozbycia się szkodników z ziemi jest zanurzenie doniczki z rośliną na 2—3 godziny do wody tak, by poziom wody był ponad doniczkę. Wówczas szkodniki wychodzą z doniczki. Po takiej „operacji" trzeba oczywiście przemyć liście rośliny zrosić je i będzie rosła!

Niektórzy prażą ziemię w kuchenkach bądź ją parują aby wybić wszystkie grzyby chorobotwórcze i pasożyty. Przy okazji wybija się jednak także wszystkie mikroelementy. Jest to celowe przy wysiewaniu pomidorów lub ogórków, by uzyskać z nich sadzonki na działki. W przypadku kwiatków nie jest to jednak wskazane, gdyż mikroorganizmy dużej roślinie są potrzebne, żyje ona z nimi w symbiozie i do jałowej ziemi niedobrza przenieść. Zawsze też po takim odparowaniu dobrze jest poczekać 14 dni nim cokolwiek się w niej posieje.

PRZY przesadzaniu zatem warto mieć na uwadze powyższe wiadomości, więcej wówczas czerpać będziemy satysfakcji z wyglądu domowych roślin ozdobnych. **(wys)**

Kronika wypadków

SOBOTA. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych zanotowała 12 pożarów. M. in. w Nowogardzie na ul. Jedności Narodowej w mieszkaniu na poddaszu lokator zaprószył ogień — spłonęły sprzęty i garderoba wartości 50 tys. zł. Na fermie lisów w Tanowie wybuchł pożar w dozorówce; spłonęło całe wyposażenie, straty — 70 tys. zł. 80 tys. zł strat pociągnął za sobą pożar altanki z przybudówką w której była szklarnia — ogień powstał od piecyka ogrzewającego szklarnię.

NIEDZIELA. O godz. 13 na ul. Metalowej kierowany przez Piotra S. „maluch" SZD 3192 najechał na tył innego „malucha" SZF 9753 kierowanego przez Leszka J. Obrażeń doznali Leszek J., jego żona Maria oraz pasażer drugiego samochodu, Cezary Z. Niecałą godzinę później na skrzyżowaniu ulic Klonowej i Uczniowskiej wskutek nadmiernej prędkości wywrócił się podczas pokonywania zakrętu mały „Fiat" nr rej. SZO 7127 kierowany przez Artura C. Kierowca i pasażerka Jolanta A. przebywają z obrażeniami ciała w szpitalu.

RÓWNIEŻ w niedzielę wybuchło kilka poważnych pożarów. M. in. we wsi Łabuń Wielki gm. Resko koło północy stanęła w płomieniach obora i chlewnia (pod jednym dachem). Spaliło się żywcem 7 szt. trzody chlewnej spłonęło również 10 ton zboża. Straty — 700 tys. zł. W pobliżu wsi Kamionka gm. Kołbaskowo poszły z dymem 2 ha uprawy leśnej — straty 150 tys. zł. Duży pożar szalał również na Międzyodrzu — paliła się trawa i trzcina na bagnach, na obszarze 30 ha. 4 sekcje strażackie czuwały aby ogień nie przerzucił się w pobliże zabudowań. Ten pożar nie pociągnął za sobą strat materialnych. **(ap)**

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera" w pokoju nr 66 odebrać można portmonetkę z pieniędzmi oraz dowodem oddania pończoch do repasacji na nazwisko Sobocińska.

22 bm. przybłąkał się młody czarny owczarek niemiecki. Wiadomość: tel. 36-994 w godz. 8—15.